

3038

SPRAWOZDANIE DYREKTORA

C. K.

SEMINARYUM NAUCZYCIELSKIEGO ŻEŃSKIEGO

W KRAKOWIE

za rok szkolny 1906/7.



W KRAKOWIE.

Nakładem funduszu Naukowego. — Ciecionkami druk
1907.

Treść.

sprawie nowych „wypisów polskich“ dla I. i II. kursu seminariów nauczycielskich, napisał Prof. J. Gebhardt.
urzędowa i administracyjna, podana przez Dyrektora.



W sprawie nowych „wypisów polskich“ dla I. i II. kursu seminaryów nauczycielskich.

„Prawdziwa miłość ojczyzny, prawdziwe przywiązanie do sprawy i rządu okazuje się nie w przemilczaniu złego albo w obojętności na to, co się dzieje, ale w gorliwości i w braniu interesu do spraw publicznych, tudzież w przyzwroitem, ale śmiałym i otwartym wynurzeniu publicznie zdania swego“. (*K. Libelt*).

Minęło już z górą 30 lat od chwili, kiedy założone zostały w Galicyi seminaria nauczycielskie. Powitane przez ogół z zapałem, wspierane rozumnym kierownictwem najwyższej magistratury szkolnej w kraju, jak również chwalebniemi zabiegami osób prywatnych, oddane w ręce dzielnych pracowników, zakłady te rozwijały się zrazu szybko i pomyślnie.

Ale z biegiem czasu tempo tego rozwoju stawało się coraz powolniejsze, tak, że dziś, przy niezwykłym ruchu i postępie, jaki się uwidocznia za granicą na polu szkolnictwa, seminaria nasze wyglądają trochę dziwnie: one funkcyonują wprawdzie normalnie, wydają rok rocznie pewną ilość również normalnie wykształconych kandydatów i kandydatek stanu nauczycielskiego, ale brak im tej siły wewnętrznej, która wypływa z czystej krynicy życia narodowego i zasila się strumieniami racjonalnego postępu. W podobnym, choć o wiele lepszym stanie znajdują się seminaria w całej monarchii, to też słusznie czynią nauczyciele sem., że się domagają szybkiej, a gruntownej reformy tych szkół.

Nasze położenie jest pod tym względem o tyle gorsze, że, zerwawszy nić tradycyi, jaka powinna nas wiązać z wiekopomnemi pracami Komisji edukacyjnej, pozbawieni pełnej swobody ru-

chów, byliśmy zmuszeni przyjąć organizację szkolną z drugiej ręki i tę, może i bujną płonkę obcego ducha hodować na naszej glebie.

Ale i my sami nie jesteśmy wolni od ciężkiego zarzutu. Pracując przez lat 30 nad wychowaniem nauczycieli ludowych, nie wytworzyliśmy prawie żadnej literatury dla tej kategorii szkół, nie zdobyliśmy się na podręczniki szkolne, które byłyby niepodzielną własnością seminarjów i stały na wysokości zadania poszczególnych gałęzi nauk. Brak ten daje się odczuć najwięcej przy nauce języka ojczystego.

„Wypisy polskie“ Tarnowskiego-Bobina, przerobione z gimnazjalnych, mają zręcznie skrócone i przejrzystej ugrupowany materiał historyczno-literacki, wyjątki z autorów trochę pozmieniane i przystosowane lekko (!) tak do praktycznego kierunku nauki w szkołach realnych, jak do potrzeb seminarjum. Jasną jest rzeczą, że książka szkolna, której wytknięto dwojaki, a tak zgoła sprzeciwiający się sobie cel, choćby była najlepiej napisana, nie może spełniać zadania należycie. Jeżeli zaś te „wypisy“, mimo to, są dosyć użytecznym podręcznikiem, przypisać to należy idealnemu pierwiastkowi, który tysiącem głosów i tonów odzywa się przez usta naszych poetów i myślicieli do wrażliwej duszy młodzieży, który w takim zakresie i takim oświeceniu pierwszy raz ukazał się w naszej literaturze szkolnej.

O wiele jednak gorzej ma się rzecz z nauką języka naszego na I. i II. kursie sem. Znane są powszechnie „Wypisy polskie“ Mecherzyńskiego, używane od szeregu lat w seminarjach. Książka, przeznaczona do lektury na tym stopniu nauki, ma zawierać doborowe, uporządkowane według pewnego systemu przykłady prozy i poezji, któreby młodzież swoją treścią i formą pociągały; ma rozwijać horyzont myśli, nadawać im pewną prawidłową formę w mowie i piśmie; ma uszlachetniać serca... wogóle ma ona dać silne podwaliny do dalszego kształcenia się. Tymczasem w „Wypisach“ Mech. są tak niefortunnie dobrane ustępy, że nawet w małej części nie odpowiadają rozwojowi umysłowemu uczniów; nie uporządkowane według żadnej przewodniej myśli, same w sobie nie mogą być uważane za wzory, na których kształtuje się młoda myśl, wyrabia styl, smak, zamiłowanie do rzeczy skończenie pięknych. To też powiedzieć można bez przesady, że nauka, prowadzona według tej książki, jest krokiem wstecznym w rozwoju umy-

słu i serca, jest zabijaniem zapału i chęci do pracy, jest grzechem pedagogicznym, spełnianym codziennie na młodych duszach. A pamiętajmy, że książki tej używa się przez całe dwa lata!

Jeśli trafi taka nauka na duszę bierną, poddającą się łatwo, sprowadza nieobliczalne szkody: wyjaławia umysł zupełnie i gasi resztki tlejących iskiełek. Wszak już nasz wieszcz powiedział:

„Jedna tylko iskra jest w człowieku,

Raz tylko w młodocianym zapala się wieku!“

A jeśli to natura bujna i bogata, która pragnie czegoś prawdziwie wielkiego i pięknego, to spotkawszy się z rzeczywistością tak różną od świata, jaki stworzyła młoda, święta imaginacja — biały ptak Boży opuści skrzydła, które my sami, wychowawcy, podcinamy i może ich już nigdy nie wzniesie do lotu, by pierś plawić w słońcu prawdy i kapać się w czystym powietrzu wzniosłych idei.

Przy dzisiejszym rozkwicie literatury, przy całym jej bogactwie i przepychu nie trudno byłoby postarać się o podręcznik, któryby odpowiadał duchowi czasu i postępu, a nie był negacją i pogwałceniem odwiecznej prawdy ciągłego doskonalenia się i wzrostu. Na to potrzeba jednak wiele pracy i dużo dobrej woli.

Ułożenie dobrego podręcznika dla szkoły jest rzeczą trudną; na to zgadzają się wszyscy. Dla nas trudności te znacznie się jeszcze potęgują, gdyż nie wytworzyliśmy tak obfitej literatury szkolnej, abyśmy w danym wypadku mogli się oprzeć na wzorach, uznanych powszechnie za dobre. Szczęśliwsze są pod tym względem szkoły średnie i wydziałowe, które mają pewną ilość wcale dobrych książek, powstałych przez podejmowanie i ulepszanie prac poprzednich. Jedne tylko seminaria nie mogą się pochwalić żadnym trwałym nabytkiem na tem polu.

W podobnem położeniu znajdowały się niemieckie seminaria naucz. przed 30-tu laty. Okazała się wówczas konieczna potrzeba zaopatrzenia tych szkół w podręcznik do nauki języka ojczystego. Dwaj dzielni i wytrawni pedagogowie, Kehr i Kriebitsch, postanowili temu brakowi zapobiedz i zabrali się rażno do dzieła. Bogaci w doświadczenie i wiedzę, przygotowawszy się przez osobne studia, poczęli zbierać materiał do czterech tomów „wypisów“ i omawiali ważniejsze kwestye na osobnych konferencyach. Czerpali głównie z tekstów oryginalnych, w liczbie przeszło 600, a gdy

im tego źródła brakło, używali chrestomatyi. Nagromadziwszy w ten sposób potrzebny materyał, rozesłali spis tegoż pomiędzy 25 wybitnych literatów i pedagogów, aby zasięgnąć zdania ich i rady. Tak przyszło do skutku to niewątpliwie pomnikowe dzieło szkolnictwa niemieckiego.

I my musimy uznać wielką konieczność zaradzenia złemu, musimy co najrychlej zastąpić obecne podręczniki seminaryjne innymi, któreby miały prawdziwą wartość pedagogiczno-dydaktyczną, a początek zrobić książką do nauki języka ojczystego. Prace i trudy opłacą się sownie, bo będą one podjęte z zamiarem przysłużenia się dwom równocześnie pokoleniom i dwom warstwom społeczeństwa.

Najpierw należy nam ułożyć program działania, t. j. przedstawić sprawę w świetle potrzeb i wymagań szkoły, podać zasady, według których ułożony ma być podręcznik, zastanowić się nad wyborem i podziałem materyału, w końcu wysnuć z tego konkretne wnioski.

*

*

*

Jakie zadanie mają spełniać seminaryja naucz. i jaki ma w tem udział nauka języka ojczystego?

Na pierwsze pytanie znajdujemy w Statucie organizacyjnym lakoniczną odpowiedź tej treści: „Zadaniem seminaryjów naucz. jest przygotowanie takich sił nauczycielskich, któreby przez nabycie ogólnego i zawodowego wykształcenia, jak również przez rozwinięcie swego charakteru, były zdolne zadość czynić wymaganiom ustawy państwowej dla szkół ludowych“. Szkoły te mają zatem trojokie zadanie, a jedno z nich nadaje im właściwą cechę, czyniąc je szkołami zawodowymi. Wszelako, pomimo tej przewagi zawodowego wykształcenia, wszystkie te trzy zadania są równoprawnione i, razem wzięte, stanowią pożądaną cel, do którego nauka sem. dążyć powinna. Stąd też nauka ta, nie mogąc mieć cechy wyłącznie elementarnej, ani wyłącznie umiętnej, musi obrać drogę pośrednią. Tak postępując, wychowamy zastępy ludzi, którzy, obok potrzebnego zasobu wiadomości zawodowych, obok biegłości i sprawności w wykonywaniu obowiązków nauczycielskich, będą posiadali szerszy pogląd na świat.

Jeżeli nadto zważymy, że powołaniem młodzieży, semin. jest oświecanie i wychowanie ludu, tej rdzennej warstwy społeczeń-

stwa, uznać musimy za konieczność, aby nauka w tych zakładach spoczywała na gruncie wyłącznie narodowym, bo inaczej groziłoby nam wynarodowienie od podstaw. I w tem właśnie widzieć należy zasadniczą różnicę pomiędzy seminaryami naucz. a innemi szkołami średniemi, z których jedne, jak gimnazya, uprawiają głównie ducha staroklasycznego, drugie, jak szkoły realne, ducha nowożytnego.

Przyznając seminaryom naucz., ze względu na kierunek duchowy w nauce i wychowaniu, nazwę szkół par excellence narodowych, tem samem stwierdzamy, że w takich szkołach nauka języka ojczystego ma wyjątkowo ważne znaczenie; ona jest tu głównym czynnikiem wykształcenia i tym motorem, który siłą żywiołową nadaje ruch i życie całemu mechanizmowi dydaktyczno-pedagogicznemu. Jeżeli też mówimy o koncentracji przedmiotów i usiłujemy wprowadzić ją w życie, to w punkcie środkowym, ku któremu wszystkie przedmioty dążą i do którego się stosują, położyc się powinno religię i język ojczysty.

Aby jednak nauka ta mogła spełniać wymienione zadanie, musi się zwrócić do źródła, z którego duch narodowy wytryska w najwspanialszej formie t. j. do literatury. Stąd powstaje potrzeba czytania i wyjaśniania najcenniejszych utworów literatury narodowej w stosownie dobranych przykładach, t. zw. lektury, która stanowi najważniejszą część tego przedmiotu.

Nowsza dopiero dydaktyka przyznała lekturze języka ojczystego właściwe znaczenie. Fryd. Otto, jedna z powag na polu szkolnictwa niemieckiego, określa to znaczenie mniej więcej w ten sposób: Mowa jest wprawdzie, jako forma, dostępna samym tylko zmysłom, ale nabiera życia przez swój ścisły związek z treścią, tak, że trudno ją sobie przyswoić jako martwe brzmienie, jako dźwięk oderwany, sam dla siebie, ale jako żywe słowo, które jest wyrazem pewnego stanu ducha. Jeżeli chcemy zatem doprowadzić ucznia do pewnej biegłości we władaniu językiem, musimy przede wszystkim działać na jego stronę duchową, musimy umysł jego rozwijać, myśl zapładniać i formować, aby nabrała pewnych prawidłowych kształtów. Takie kształcenie nazywa się formalnem i stanowi główną cechę lektury (*Instruktionen für d. Unter. an den Gymn. Wien 1891*). I dla seminaryów jest ta strona lektury bardzo ważną, bo wychowawcy nasi mają w pierwszym rzędzie na-

uczyc się prawidłowo myśleć i mówić. Ale to nie wystarcza; myśl i mowa przyszłych nauczycieli powinna wypływać z zasad religijno-moralnych i humanitarno-narodowych, powinna się nadto zgadzać z ich uczuciem i postępowaniem, gdyż mają oni być wzorem i przykładem dla maluczkich. To też lektura nie może być samem tylko kształceniem formalniem, ma ona z równą starannością wyrabiać ducha w kierunku etycznym; ażeby zaś temu podołać, musi być jak najściślej zastosowana do wymagań szkoły, odpowiadać im najdokładniej i spełniać je bardzo sumiennie, gdyż od niej to przeważnie zależy wynik ostateczny całej nauki seminaryjnej.

Pamiętając o tem, postaramy się teraz podać najogólniejsze zasady, według których należy ułożyć omawiany podręcznik.

Przedewszystkiem trzeba mieć na oku, że treść tej książki ma wpajać w uczniów silne przekonanie o wzniosłości powołania naucz., a wolę ich kierować ku temu, co dobre i piękne; że ma budzić gorące zamiłowanie i umiłowanie tego wszystkiego, co się stało naszą własnością narodową na różnych polach życia umysłowego i politycznego, a zarazem dać poznać najcharakterystyczniejsze objawy tegoż życia u innych narodów; ma pouczać o naszych stosunkach obyczajowych i zwyczajowych, zwracając uwagę na życie i charakter ludu; ma przyczyniać się do psychologicznego pogłębienia teorii wychowania i t. d. W ten sposób nauka języka ojczystego wkroczy w zakres nauki innych przedmiotów, jak religii, historii polit. i natur., geografii, pedagogiki i psychologii, ale tylko w charakterze nauki pomocniczej, wspierającej tamte przez głębsze i ogólniejsze myśli, gorętsze uczucie, żywsze i barwniejsze przedstawienie rzeczy. Nie chodzi tu bynajmniej o to, aby treść, w ten sposób dobrana, miała na celu ilością nagromadzonych wiadomości wzbogacać umysł ucznia, ale jedynie, aby rozbudzić ducha, wytknąć mu kierunek ku wyżynom zawodu naucz., rozpalic serce i pociągnąć młodą duszę w te krainy, gdzie panuje dobro i piękno.

Ze względu na formę gatunkową muszą być w sem. „wypisach“ uwzględnione główne odmiany piśmiennictwa jako całości mniejsze lub wyjątki z większych oryginalnych, utworów narodowych pisarzy, szczególnie zaś te, które przyczyniają się najdzielniej do wykształcenia formalnego (odmiany stylist. prozy), jak również i te,

z którymi uczniowie będą mieli w praktyce naucz. najwięcej do czynienia. Rzecz naturalna, że pod względem języka, stylu i kompozycyi ustępy te powinny być bez zarzutu.

Ale z drugiej strony każda lektura szkol. musi odpowiadać także stopniowi nauki, dla którego jest przeznaczona. W naszych seminaryach wprowadzona jest pewna dwustopniowość: na niższych kursach chodzi głównie o teoretyczne poznanie przedmiotów nauk., na wyższych głównie o ich pogłębienie, utrwalenie i o zastosowanie nabytych wiadomości w praktyce naucz. To samo w nauce języka ojczystego, z tą tylko różnicą, że na podstawie teorii, nabytej w dwóch pierwszych latach, opiera się później nie tylko cała metodyka języka, ale także systematyczna lektura utworów najcelniejszych pisarzy, począwszy od XVI. wieku, wreszcie krótki przegląd dziejów literatury. Jeżeli nam zatem chodzi o lekturę na niższych kursach, powinna ona dwom warunkom odpowiadać: 1. uzdalniać uczniów do metodycznego traktowania przedmiotu, 2. dawać silną podwalinę do dalszego kształcenia pod względem formalnym i wychowawczym. Plan lektury, przepisany przez Statut org., jest dla obu pierwszych kursów prawie jednaki, a poleca: ćwiczenia w czytaniu, wyjaśnianie wzorowych ustępów tak co do formy jak i treści, analizę logiczną, opowiadanie, przedstawienie toku myśli, ćwiczenia w wykładzie, nadmieniając tylko, że ustępy przerabiane na II. kursie mają być trudniejsze. Gdy jednak jednym z celów nauki języka ojcz. jest, według Stat. org., poznanie głównych gatunków poezyi i prozy, t. j. głównych zasad poetyki i stylistyki, a może się to stać tylko na I. i II. kursie, koniecznością jest powyższy plan nauki dla tych kursów o tyle uzupełnić.

Aby więc „wypisy“ nasze odpowiadały stopniowi i wymiarowi nauki, muszą zawierać ustępy zastosowane ściśle do poziomu umysłowego uczniów, podzielone według przyjętej powszechnie klasyfikacji piśmiennictwa.

Teraz możemy przystąpić do szczegółów. Przedewszystkiem zastanowić się nam wypada nad klasyfikacją czyli podziałem materiału.

Całość rozpadnie się na dwa główne działy, na prozę i poezję, z których każda we właściwy sobie sposób ma działać na uczniów: tamta przemawiać będzie więcej do rozumu, ta zaś więcej do

uczucia i fantazyi. Każda literatura posiada jednak utwory, pisane prozą, które są nieraz najczystsza poezją; u nas jest ich może stosunkowo więcej niż gdzieindziej. Cóż z nimi zrobić? gdzie ich umieścić? Nie można ich kłaść osobno, jakby jakiś dział odrębny, gdyż pod względem formy (rytmiki) językowej należą one do prozy, a pod względem myśli, ducha i kompozycyi do poezyi. Trudność tę ominiemy, jeżeli w podziale ogólnym uwzględnimy jedną tylko część składową: formę albo treść i postawimy ją jako zasadę. Wypisy dla niem. i austr. seminaryów są ułożone według pierwszej z tych zasad, t. j. według formy językowej; to też znajdują się tam w dziale prozy, wziętej w obszerniejszem znaczeniu, opowieści, baśnie, podania, legendy, bajki, przypowieści, nawet opowiadania historyczne i opisy, z których wiele natchnionych jest prawdziwą poezją. Jeżeli jednak uczeń nie wie, co pewna, że wyraz „proza“ jest tu użyty w znaczeniu obszerniejszem i określa wszystkie utwory pisane stylem prozaicznym, tego rodzaju termin musi się przyczynić do zamieszania pojęć i utrudnienia zrozumienia rzeczy. To też właściwiej będzie nazwać pierwszy dział „mową niewiązaną“, drugi zaś „mową wiązaną“, które to określenia dokładnie charakteryzują sposób, w jaki słowa, wyrażające pewną myśl lub całe ich szeregi, są względem siebie ustawione. W ten sposób nie dowiedzą się wprawdzie seminarzyści nic na razie o prozie i poezyi, nie usłyszą tych nazw, które byłyby i tak dla nich pustymi dźwiękami, ale pod kierunkiem rozumnego nauczyciela będą wyrabiali sobie powoli smak i poczucie piękna tak, że nastąpi chwila, w której poczucie to, rozwinięte i świadome siebie, samo odkryje pod szatą językową prozaiczną najpiękniejszą poezję i naodwrot zdoła poznać płaską prozę, wierszem choćby najwyszukańszym osłoniętą.

I. Mowa niewiązana.

Mową niewiązaną możemy coś opowiadać, opisywać albo o czemś pouczać; stąd powstają opowiadania, opisy i pouczenia w najobszerniejszem znaczeniu. Każdy z tych rodzajów rozporządza odpowiednim materiałem myślowym, a do jego obrobienia używa właściwych sobie sposobów.

Te trzy główne rodzaje stylistyczne rozpadają się znowu na poszczególne grupy, które posiadają mniej lub więcej odmienne

cechy — czyli indywidualizują się. Do naszego użytku służyć mogą następujące kształty indywidualne mowy niewiązanej:

1. W rodzaju stylu opowiadającego *a)* powiastki, nowelle, powieści, gawędy, *b)* baśnie, klechdy, skazki, legendy, podania, bajki, przypowieści, allegorye, *c)* opowiadania hist. i życiorysy.

2. W rodzaju stylu opisowego, *a)* opisy, *b)* obrazki z natury i życia, *c)* charakterystyki.

3. W rodzaju stylu pouczającego, *a)* rozprawki i rozbiory, *b)* mowy, *c)* listy, *d)* przysłowia, zdania moralne, uwagi i myśli, aforyzmy.

W podziale tym trzymaliśmy się zasady stopniowania trudności, dlatego też n. p. po grupie powiastkowej położyliśmy baśniową, której sfera niezwykła wymaga bądź co bądź większego wlotu fantazyi; po niej zaś grupę historyczną, stanowiącą doskonale przejście do dwóch następnych gatunków, opartych na obserwacji i analizie rozumowej.

Teraz wypada nam umotywić wybór poszczególnych grup, wykazać ich ważność dla szkoły i zastanowić się nad najodpowiedniejszym materiałem.

1. Rodzaj stylu opowiadającego.

a) Opowiadania osnute na tle wypadków prawdopodobnych.

Grupa ta stanowić będzie, jak zwykle, *point d'attraction* dla młodzieży, a że także przez treść swoją ma wielkie znaczenie wychowawcze, zaliczać ją należy do najważniejszych. Dlatego też wybór ustępów musi być przeprowadzony bardzo starannie. Wszystkie one będą kreśliły w formie opowiadającej rozmaite objawy życia ludzkiego, przeważnie z tendencją dydaktyczną, uplastyczniając pewną prawdę życiową. Wypadki skreślone mogą się odnosić do ludzi wszelkiego stanu, zawodu i wieku, ale przeważnie tyczyć się będą sfer, w których przyjdzie naszym wychowankom działać i pracować w przyszłości, a więc stanu średniego i niższego (wieśniaczego), zawodu nauczycielskiego, wieku młodzieńczego i dziecięcego. Życie tych sfer w najcharakterystyczniejszych objawach, przedstawione żywym słowem zdolnego pisarza, zrozumiane i odczute przez uczniów, tem łatwiej przylgnie do ich serca i wpłynie kształcąco na ducha. Podobnie

rozumieli cel tych ustępów autorowie Wypisów dla seminaryów niem. i austr., gdyż wybrali je przeważnie z dzieł pisarzy ludowych i prowincjonalnych, takich jak Oertel, W. Müller, Auerbach, Jacobs, Hebel, W. Schwartz i inni. I nam nie braknie źródeł do tej kategorii ustępów: wszak życie niższych warstw zdobyło sobie już od dosyć dawna prawo obywatelstwa w naszej belletrystyce, a przedstawione jest z różnych stron i przez wielu, nawet najznakomitszych autorów. Unikać jednak należy opowiadań o nastroju smętnym, ponurym, pesymistycznym, jak również takich w których przebija się duch przekory (złośliwie satyryczny), lub niezgody i niechęci społecznej. Działaczami będą ludzie dzielni, otwarci, rzetelni, gorąco miłujący wszystko, co dobre i piękne, przywiązani do kraju i religii, którzy, jeżeli upadną, znajdą jeszcze dosyć sił, aby się podnieść i zrehabilitować. Będzie to galeria typów, które staną się wzorem dla młodzieży, jak ma myśleć i czuć, chcieć i działać w życiu.

b) Opowiadania osnute na tle wypadków zmyślonych.

Z nich jedne, jak bajki, allegorye i przypowieści mają związek z opowiadaniem moralnemi, lub, jak klechdy i skazki, z opowiadaniem obyczajowemi; drugie zaś, jak podania i legendy, pokrewne są opowiadaniom historycznym, zawierają bowiem także pierwiastek hist., ale pod wpływem fantazyi ludowej zmieniony. Tak więc cała ta grupa stanowić będzie doskonały łącznik pomiędzy pierwszą a trzecią. Wszystkie te odmiany opowiadań zmyślonych są płodem lotnej fantazyi ludu, utkanej z mgły, która pokrywała wieki zabobonu i wiary w nadprzyrodzone siły przyrody; należą właściwie do literatury ludowej, z niej przeszły do artystycznej, ażeby bawić, rozwijać i umoralniać szczególnie dźwigną naszą. Z tych też względów mają one niemałą wartość dla nauki seminaryjnej: swoją fantastyczną, często allegoryczną stroną działają na rozwój wyobraźni, przez swój charakter ludowy dają poznać właściwości ducha tej warstwy społecznej, przez artyzm słowa i kompozycyi (bo takie wybrać należy) służą do wyrobienia smaku, a są również ważną podstawą do metodycznego traktowania podobnych ustępów w czytankach. Wiele z tych płodów fantazyi ludowej weszło już w skład poezyi artystycznej — i takie odpowiadają najlepiej naszemu celowi. Zachodzi jednak kwestya,

czy nie należałoby którego z tych utworów przytoczyć w takiej formie, jaką przyjął w ustach ludu. Wszak dla przyszłych nauczycieli ludowych nie powinna być obojętną ta „kopalniana“ poezya ludu, która mieści w sobie nieraz prawdziwe skarby zdrowych myśli, gorącego uczucia i najlotniejszej fantazyi, a jest tak naiwną, prostą i pełną wdzięku w wyrażeniu, choć przemawia szorstkim dla naszego ucha językiem.

Owszem trzeba w nich wszczepiać to przekonanie, że, idąc pomiędzy lud, nie powinni zmieniać obyczajów jego i zwyczajów, przekazanych wiekową tradycją, ale mają je oczyszczać z przesądu i zabobonu, podnosić i uszlachetniać; że należy im uszanować to wszystko, co tam znajdują dobrego, a szczerze narodowego, choć to może niema tak artystycznej formy, ani tak harmonijnych barw i wdzięków, do jakich my przyzwyczajeni jesteśmy, a więc szczególnie strój, poezję i język. Nauczyciel przemawia wprawdzie do dzieci językiem literackim, ukształconym, uczy je tegoż języka; ale nie wolno mu wyrażać się z lekceważeniem, co więcej z pogardą o gwarze ludowej, której tak liczne, a tak cenne odmiany stanowią prawdziwe bogactwo naszej mowy. Niechby więc poznał na jednym ustępie, jak wygląda ta poezya i mowa, w swjej surowej, prawie pierwotnej postaci. Nie ulega wątpliwości, że dla tych samych powodów wzmiankowani Kehr i Kriebitsch umieścili w swoich „wypisach“ jedną z baśni Grimma w takiej formie, jaką ma w ustach ludu.

c) Opowiadania osnute na tle wypadków historycznych.

Historya jest, jak mówią, mistrzynią życia, światłem prawdy etc., a jeżeli opowiada dzieje ojczyste, jest silną dźwignią wychowania narodowego.

Wprawdzie ustępy historyczne, zawarte w naszej książce, nie będą miały na celu uczyć historyi, powinny one jednak być godnymi przedstawicielami tej ważnej gałęzi piśmiennictwa pod względem treści i formy, szeregować się według chronologii, a uwzględniać wszystkie trzy główne okresy dziejowe, w nowszym szczególnie dzieje ojczyste. Prócz historyi politycznej, mają niektóre z nich opowiadać ważniejsze zdarzenia z dziejów kultury, zwłaszcza pedagogiki. Dla urozmaicenia całości należałoby włączyć w kilku miejscach ustępy biograficzne, w formie krótkich życiorysów lub

wyjątków z tychże, ze szczególnem uwzględnieniem historii naszej i pedagogiki. Wybór autorów i dzieł, z których zaczerpnie się potrzebny materiał, nie przedstawi chyba najmniejszej trudności; jeżeli chodzi o dzieje ojczyste, piśmiennictwo nasze wykazuje takie bogactwo treści i formy, że sam nadmiar materiału może w kłopot wprowadzić. Ale nie będzie tak łatwo znaleźć stosowne ustępy, odnoszące się do dziejów powszechnych, do których własnych, oryginalnych źródeł posiadamy bardzo niewiele. W tym wyjątkowym wypadku zmuszeni będziemy posiłkować się tłumaczeniami, możliwie najlepszymi.

2. Rodzaj stylu opisowego.

Opisy i obrazki

Różnica pomiędzy opowiadaniem a opisem, jako dwoma odrębnymi rodzajami stylu, polega na różnicy pomiędzy czasem a przestrzenią, przeszłością a teraźniejszością, ruchem a spoczynkiem, czynnością a stanem. Ponieważ jednak duch ludzki może wszystko, co ze świata zewnętrznego przyjął, swobodnie przerabiać, potrafi także wszelkie zdarzenia i zjawiska z życia przyrody i ludzi przedstawić i opisać jako obecne, jakby odmalowane na obrazie. Stąd też przedmiotem opisu jest tak dobrze jakiś przedmiot żywy czy martwy, jak wypadek, czynność, zjawisko. W pierwszym razie będzie to opis w ściślejszem znaczeniu, w drugim obrazek (po niem. Schilderung).

Cel opisów w nauce seminaryjnej jest albo dydaktyczny (stylist.), albo estetyczny, to też wybór ustępów potrzeba do tego wymagania zastosować. Jedne z nich będą musiały być wzorami pod względem stylistycznym, opisując rzecz jasno i przedmiotowo; drugie, malując więcej podmiotowo, będą przedmiot barwnie i żywo przedstawiały. Pierwsze są dla nas ważniejsze, jako typowe kształty tego gatunku, jako przykłady dokładnej i rozumnej obserwacji. Będą one podawały materiał z tych gałęzi nauk, które w seminaryum są uprawiane, aby je ożywiać i pogłębiać ich zrozumienie. Na pierwszym miejscu położyć należy opisy z geografii i nauk przyrodniczych, obok nich odnoszące się do sztuk pięknych (opis obrazu, pomnika), do historii kultury naszej lub obcej, zwyczajów i obyczajów głównie ludu naszego, wreszcie takie, które

mają związek z życiem w rodzinie i szkole. W celu urozmaicenia i ożywienia tego poważnego materiału niezbędną rzeczą będzie przeplatać te ustępy obrazkami rodzajowymi lub opisami poetycznymi. Materiału potrzebnego dostarczą dzieła naszych badaczy, w których poważna myśl łączy się z udatną formą; ustępy drugiej kategorii wybierze się z opisów podróży lub arcydzieł belletrystyki hist. lub obyczajowej. Rzecz naturalna, że wszelkie opisy, traktujące przedmiot zbyt umiejętnie, winny być wyłączone; dzieła pisane przystępnie i popularnie będą dla nas najlepszym źródłem.

3. Rodzaj stylu pouczającego.

Tu należą rozprawki, rozbiory, mowy i listy. Przedmiotem ich jest, podobnie jak opisów, pewne zjawisko świata materji lub ducha. Nie chodzi tu jednak o zdanie sprawy z tego, jak to zjawisko wygląda, ale o wyjaśnienie, dlaczego ono jest takim, a nie innym, w jakim związku pozostaje z innymi pokrewnymi i jakie pociąga za sobą skutki, a to w tym celu, aby albo udowodnić pewną prawdę ogólną (twierdzenie, tezę,) daną w założeniu, albo też, aby do niej dojść. Dzieje się to na drodze ścisłego rozumowania, czyli wnioskowania; w pierwszym razie dochodzi się do wniosku sposobem dedukcyjnym, w drugim indukcyjnym. Cała ta czynność logicznego myślenia, w celu udowodnienia istniejących prawd lub dochodzenia do nowych, jak również jej rezultat, uwidocznione w szeregu odpowiednich ustępów, będą stanowiły nader cenny materiał dydaktyczny dla seminaryum. Ustępy odnośne zapoznają uczniów ze sposobem ścisłego rozumowania, będą wzorami stylistycznymi dla prac piśmiennych, przyczynią się do lepszego zrozumienia przedmiotów nauki ścisłej, a więc wpłyną przede wszystkim na rozwój inteligencji. Pierwsze dwie odmiany tego stylu (rozprawki i rozbiory) wymagają wykładu gruntownego, opartego na dowodach wyłącznie naukowych, w stylu zaś jasności i zwięzłości. Dwie ostatnie t. j. mowy i listy będą tylko popularnym wykładem pewnej prawdy, mającej zastosowanie w praktyce życia. Nie o to bowiem starać się powinniśmy, ażeby zapoznać uczniów z niedościgłymi wzorami krasomowstwa świeckiego czy kościelnego, ale o to, ażeby dać im przykład, w jaki sposób za pomocą żywej mowy można wiedzę popularyzować, wprowadzać

w życie. Podobnie nie obchodzi nas list, jako sposób porozumiewania się za pośrednictwem pisma w sprawach osobistych, prywatnych; ta forma stylistyczna jest przedmiotem nauki w szkołach wydziałowych. List nasz ma być swobodnym i żywym przedstawieniem rzeczy, budzącej ogólny interes, w świetle poglądu piszącego. Stosownie dobrane przykłady tego rodzaju mów i listów w sprawach obchodzących żywo szkołę, życie uczniów i ich zawód, będą ulubioną, a bardzo pożyteczną dla młodzieży lekturą, a nadto, zastępując mowę i wyobrażenia szkolarskie żywym słowem i swobodną wymianą myśli, staną się ogniwem, łączącym szkołę z życiem.

Do tego rodzaju stylu należą także przysłowia, zdania moralne, krótkie myśli i uwagi, wogóle t. zw. proza aforystyczna. Potrzebę umieszczenia tego rodzaju ustępów w wypisach łatwo zrozumieć.

„Przysłowia, jak mówi Brodziński, stanowią zasady praktycznej filozofii ludu, a dobrze pojęte i rozpowszechnione, więcej dla powszechności są częstokroć użyteczne, niżeli zgłębianie metafizyczne i obszerne o moralności traktaty. Są to owoce długimi wiekami wywite, prawdziwie zasilające i każdemu dostępne. Oprócz tego zbiór takowej prostej filozofii praktycznej jest najwierniejszym zwierciadłem sposobu myślenia, skłonności, obyczajów, stanu oświecenia i doświadczeń, przez jakie naród przechodził“. Jeżeli zatem ta dosadnie, a ucinowo wyrażona filozofia ludu ma tak wielką wartość dla ogółu, nie wolno nam i w nauce języka ojczystego o niej zapominać, tem więcej tam, gdzie chodzi o przygotowanie młodzieży do zawodu nauczycielskiego. Przyszły nauczyciel, poznawszy i przyswoiwszy sobie większą ilość tych gotowych zdań, tak po prostu i bez rozumowania wyrażających prawdy nieraz najszczytniejsze, będzie rozporządzał niemałym zasobem myśli krótko, a dosadnie sformułowanych, które się jemu samemu w życiu przydadzą, posłużą do lepszego zrozumienia charakteru rdzennych warstw narodu i będą w rękę jego dzielnym narzędziem do kierowania dźwiatwą szkolną. Prócz tego mają one jeszcze cel praktyczny w nauce języka, służąc często za tematy do zadań piśmiennych. Z epigramatycznej gałęzi prozy najważniejsze są przysłowia narodowe, nadto nie mogą być dla nas obojętne przysłowia wyłącznie ludowe; z tych ostatnich należałoby

wybrać takie, które wyrażają te same prawdy życiowe, co pierwsze. Takie zestawienie będzie wielce pouczające. Wreszcie należą tutaj myśli, zdania i uwagi największych naszych myślicieli, wyrażone nieraz w dziwnie pięknej formie.

II. Mowa wiązana cz. poezya w ściślejszem znaczeniu.

Pomiędzy nauką prozy a poezyi w ścisłym znaczeniu jest znaczna różnica tak pod względem celów, jak metody. Nauka prozy ma do czynienia z ściśle określonymi wyobrażeniami i pojęciami, przyobleczone w formę prostą, a odnoszącemi się do świata realnego. Działa ona przede wszystkim na wyrobienie zmysłu spostrzegawczego, stylu i języka, rozwija zdolności myślenia, wogóle oddziaływa więcej na zewnętrzną stronę ducha, nadając mu pewne kształty. Przeciwnie poezya. Jest ona najwspanialszym wyrazem ducha ludzkiego, który usiłuje przeniknąć świat cały, ożywia go czarodziejskiem technieniem wzniosłych idei i wydobywa z niego takie tony, barwy i kształty, jakich ziarna Bóg złożył w sercu i wyobraźni człowieka. A wpływ jej na umysły młodociane? O nim w różnych czasach różnie mówiono.

Przytoczę tu dwa zdania wybitnych naszych pedagogów, odległe od siebie tylko o lat 15. St. Sobieski, który w historii naszej pedagogiki stoi na pograniczu pomiędzy starszą a nowszą szkołą, twierdził: „Poezya prowadzi do zrozumienia utworów, do wykształcenia smaku i spowinowaconych z nim wrzuseń umysłu. Wszelako nie należy dawać uczniom zbyt wielu utworów poetycznych do czytania, gdyż stąd wyniknąć może nadmierne rozdrażnienie wyobraźni, co wpływa szkodliwie tak na moralne jak na intelektualne wykształcenie. Przewaga lektury poet. odzwyczajają młodzież od bystrego i porządnego myślenia, rzuca ją w świat wymarzony, który z życiem codziennem nie jest zgodny, czyni ją obojętną na obowiązki. A przecież najwyższym celem żywota nie jest nasycenie się pięknem i onegoż przedstawienie, ale raczej urzeczywistnienie dobra. Oprócz tego zbyt liczna lektura poet. wprowadza w błąd młodociane umysły, jakoby nasze działanie raczej od przyrodzonej jakiejś twórczości (genialności), a nie od porządnej, stałej pracy zawisło“. (Zasady wychowania i nauki. Lwów 1870). W tej samej sprawie wypowiedział Fr. Próchnicki



swoje zapatrywanie we „Wskazówkach do nauki języka polskiego Lwów 1885“. „Pierwszem zadaniem lektury języka ojcz., powiada on, jest nauka samego języka... drugim wychowawczy wpływ na umysły młodzieży: ona jest dźwignią humanitarnego wykształcenia w ogólności; na niej kształci się rozum, wyobraźnia, uczucie; ona działa uszlachetniająco na umysły uczniów; uczy kochać ziemię ojczystą i czuć się członkiem swego narodu. Do spełnienia obu tych zadań lektury służyć mają utwory prozaiczne i poetyczne, mianowicie tamte do spełnienia pierwszego zadania tj. nauki języka, te do spełnienia drugiego zadania tj. wychowawczego wpływu na umysły młodzieży“. Zdanie to szanownego autora, który w kilkanaście lat potem powtórzył je na innym miejscu. (O czytaniu ważniejszych utworów lit. przez uczniów szkół średnich. Sprawozdanie gimn. V. we Lwowie 1897), podziela zapewne ogół dzisiejszych wychowawców. I rzeczywiście, jeżeli prawdą jest, co mówi najnowsza a rozumna teoria poezji, że „ostatecznym zadaniem praktycznym sztuk pięknych, a przede wszystkim najwymowniejszej z pośród nich, poezji, jest pokrzepić tłumy uczciwych pracowników, drużyny społeczne i całą ludzkość na twardej drodze, ku wyższemu celom wiodącej, podtrzymywać energię w słabnących, budzić wiarę w Boga i w możliwość urzeczywistnienia wymarzonych wzorów prawdy, dobra, piękna“: (A. G. Bem. Teoria poezji pol. Peters. 1899), to dla młodzieży, która nie poznała jeszcze różnicy pomiędzy życiem a ideałem, która nie wie, co to prawdziwa rozpacz, zwątpienie, lub rozczarowanie, jest poezya prawdziwym objawieniem najszczytniejszych dążeń człowieka, a nauka jej doskonałym przygotowaniem do spełnienia w późniejszym życiu obowiązków swojego stanu lub powołania, do postępowania według pewnych wyobraźalnych wzorów doskonałości estetycznej i moralnej. Nauczyciel-wychowawca nie potrafi wprawdzie wychować młodzieży na ludzi zgola idealnych, ale może się i powinien do ideału zbliżać, ucząc, prowadząc, kierując i dając dobry przykład. Sam w sobie nie znajdzie wszystkich potrzebnych wzorów, w otoczeniu bliższym i dalszym na próżno ich szukał, to też zmuszony jest sięgać do religii i poezji, jako do źródeł, oczyszczających ducha z ziemskiego pyłu i błota. Nie obawiajmy się zatem, ażeby nadmiar lektury poet. w szkole wpływał ujemnie na wykształcenie moralne

i intelektualne młodzieży, ale owszem, podawajmy jej ten pokarm duchowy jak najczęściej, zwracając jednak baczną uwagę na to, aby był istotnie zdrowy, aby wzmacniał i uszlachetniał umysły i serca.

Ale dla przyszłych nauczycieli lud. ma nauka poezyi, prócz tego, inne, szczególniejsze znaczenie. Ze stanowiskiem takiego nauczyciela jest bardzo często połączone prozaiczne zajęcie, życie w ograniczonych warunkach, które go z wyżyn ducha ściągają na niski poziom codziennych potrzeb. Często też podnoszą się skargi, że naszym nauczycielom brak idealnego poglądu na świat, wznioślejszego polotu myśli i delikatniejszego wykształcenia. Smutna to prawda, która jest najwidoczniejszym dowodem prawdziwości prawa przyrodzonego o przystosowywaniu się jednostek do środowiska. Nie znajdując w sobie dosyć sił, aby utrzymać się na wysokiem a wzniosłem stanowisku pionierów oświaty, schodzą z niego powoli, zniżają się do pojęć otoczenia — chłopieją. Dwa razy do roku, podczas egzaminów kwalifikacyjnych, zjawiają się przed nami takie postaci — a widok to dla nas, ich nauczycieli, chyba najboleśniejszy, bo widzimy, że praca nasza poszła w większej części na marne, że szczytne idee, zaszczerpione na młodych płonkach, zmarniały gdzieś w tej atmosferze twardego życia, a pozostałe resztki nie zdołają już ich wnieść na wyżyny dawniejsze. Jest zatem wielką koniecznością wpajać głęboko w umysły i serca uczniów sem. ten rozumny idealizm, który każdą pracę podnosi i uszlachetnia, który pozwala im wlatywać ponad ten świat nędzy i płaczu, a jednak być pożytecznymi i praktycznymi członkami społeczeństwa. Najodpowiedniejszym do tego środkiem jest poezya i muzyka, tamta uroczymi dźwiękami mowy budzi całe szeregi myśli i uczuć wzniosłych, ta działa bezpośrednio na duszę — harmonią swych tonów. Wszak te dwie anielskie siostrzyce spłynęły do nas z górnych przestworzy, aby nas ku niebu podnosić i dusze nasze zapładniać tem wszystkim, co dobre, prawdziwe i piękne.

Że więc nauka poezyi jest w seminaryum bardzo potrzebna, że ona jest nawet potrzebniejszą aniżeli w innych zakładach, nie ulega najmniejszej wątpliwości. W jakim sposobie należy jej udzielać na pierwszych dwóch kursach i jak się ma do tego zastosować podręcznik? W seminaryum naucz., gdzie chodzi głównie

o odczucie piękna poet., o przejęcie się niem do głębi, jak również o dokładne zrozumienie zadania wychowawczego poezyi, jakie ono jest i jak się je spełniać powinno, nie można się zbyt umiejętnie zajmować tym przedmiotem, zwłaszcza jego stroną zewnętrzną i historyczną (już na wyższych kursach), ale zwracać należy baczną uwagę na ducha, treść, charaktery, idee, na wszystko to wogóle, co ma związek z życiem, co „obleka nadzieję w złote malowidła“ i wykuwa mistrzowskiem dłutem artysty żywe posągi, jako doskonale uplastycznienie najszlachetniejszych myśli i uczuć. Wszystko więc, co jest obliczone na efekt, co zawdzięcza swoje powstanie chwilowemu, zmiennemu nastrojowi, przedmiotom lub zjawiskom nieuchwytnym, które widzi tylko wybujała fantazyja poety; wszystkie efemeryczne płody polskiej muzy, które, jak meteory, błysnęły i zgasły w pamięci ogółu, bo nie miały sił świecić dłużej prawdziwem światłem piękna; wszystkie objawy pesymizmu, niezgody z Bogiem, światem, rozumem i tradycją — muszą być wykluczone z naszego zbioru. Wszelako i forma, zwłaszcza językowa, powinna być uwzględniona: jeżeli wybrane ustępy będą i pod tym względem wzorowe, uwidocznili się w nich najlepiej nie tylko wielkość i siła ducha naszego, ale i całe bogactwo i piękność mowy. Mając to na uwadze, będziemy zmuszeni użyć do naszego celu utworów poezyi romantycznej i poromantycznej aż do najnowszych czasów, a z dawniejszych ograniczyć się do Kochanowskiego, W. Potockiego, Krasickiego, Trembeckiego, Karpińskiego, Książczyny i Brodzińskiego.

Seminarzysta poznać ma trzy główne gatunki poezyi: liryczny, epiczny i dramatyczny. W pierwszym powinien umieć odróżnić lirykę uczucia czyli lirykę w ściślejszem znaczeniu od liryki refleksyjnej (dydaktycznej), w drugim utwory opowiadające o wypadkach zmyślonych, czy szatą cudowności przyrodzianych (baśnie, legendy, ballady) od opowiadań opartych na rzeczywistości (powieści poet., gawędy, epeje), a więc epikę fantastyczną od realistycznej; wreszcie poważną sztukę dramatyczną (tragedję, dramat w ściślejszem znaczeniu) od żartobliwej (komedyi). Nie wszystkie jednak z tych gatunków będzie można i potrzeba w naszych wypisach uwzględnić. W największej ilości znajdują się tam utwory liryczne dla tej prostej przyczyny, że, rozmiarami małe, zajmują najmniej miejsca. Z epiki fantastycznej i z mniejszych

opowiadań poet. powinno się umieścić jak największą ilość utworów całych lub w stosownym skróceniu, bo to gatunek ważny. Drugi tom „wypisów“ austr. ma ich 40, a równie obficie zaczępnął Kehr z tego działu. Dłuższe powieści poet. i gawędy trudno by przytaczać w całości, na to miejsca nie stanie; przez skracanie lub, co gorsza, streszczanie traci utwór niemało ze swej wartości artystycznej i pedagogicznej, a wyjątki nie zdadzą się na wiele. Najlepiej więc wybrać najkrótsze i dać w całości. Jak się uczniowie zaprawią na krótszych utworach pewnego typu, i dłuższe nie sprawią im trudności; można je będzie zadawać na lekturę domową, polecając wydania najtańsze. Co do epepei, mamy wzór niedościgły, którego zazdroszczą nam inne narody; powinien on być przedmiotem osobnych godzin nauki i w całości dokładnie przerobiony. Na „Panu Tadeuszu“ poznają uczniowie właściwości tego gatunku, a wyjątki z innych podobnych utworów, (o których powiemy niżej), umieszczone w podręczniku, posłużą do rozszerzenia pojęcia o tej najpoważniejszej gałęzi epiki. Próbek z dramatów ani komedyi nie warto umieszczać; ani skrócenia i streszczenia, tem mniej wyjątki nie zastąpią nawet w małej części całych utworów, które w tanich wydaniach każdemu są dostępne. Zróbmy teraz przegląd poszczególnych gatunków.

1. Poezya liryczna.

Obydwa działy poezji lir., które wymieniliśmy poprzednio, a więc liryka uczucia i refleksyi, skryształizowały się już oddawna w pewne indywidualne kształty, stosownie do kierunku i celu, ku któremu zmierza uczucie i myśl poety.

Które z tych kształtów odpowiadają najlepiej naszej szkole?

a) Liryka uczucia.

W podziale i wyborze utworów, należących do tego działu, trzeba będzie uwzględnić wymagania seminaryum bardzo ściśle. Wiemy, że liczne wiersze tego rodzaju wchodzi w skład nauki języka w szkole lud., że nauczyciel ludowy żyje przeważnie w takim środowisku, gdzie pieśń płynąca z duszy ludu, przekazywana dziedzictwem następnym pokoleniom, opromienia, jakby świetlaną aureolą, zwyczaje, obyczaje i odwieczne tradycje, umila i rozwe-

sela szary, nieraz nędzny żywot wieśniaka; wiemy wreszcie, że pieśń gminna stała się od czasów Mickiewicza jednym z odżywczych źródeł naszej narodowej poezji i że w ostatnich czasach wciska się ona, razem z domorosłą sztuką ludu, siłą elementarną w dziedzinę twórczości naszego literackiego świata. Jeżeli się zatem żąda od naszych kandydatów pewnej znajomości literatury, pisanej dla młodzieży i ludu, konieczną wydaje się być rzeczą okazać im na kilku przykładach, w jakim zakresie rozwijała się twórczość poet. ludu i jak z tej ustnej poezji korzystają poeci artyści. Dlatego podzielić wypada lirykę uczucia na dwa rodzaje, według źródeł, którym powstanie swoje zawdzięcza na *a*) lirykę ludową i spokrewnioną z nią artystyczną, *b*) lirykę artystyczną, spokrewnioną z wzorami obcymi.

Nie potrzebujemy się obawiać, ażeby przez wydzielenie osobnego, choć nader skromnego miejsca plodom twórczości ludowej, ogólny poziom naszego podręcznika został obniżony; wszak poezja ludowa w swych najdoskonalszych tworach, jakie mamy na myśli, posiada tyle prawdziwego piękna, że zadowolić może najwybredniejszy smak, najwięcej wydelikaczone uczucie. Nazwijmy pierwszy rodzaj pieśniami, one bowiem nadają mu cechę typową.

a) Pieśni ludowe i spokrewnione z nimi pieśni artystyczne.

Z pomiędzy licznych odmian tych pieśni mają dla nas szczególniejszą wartość te, które opiewają: stosunek człowieka do Boga (religijne), do natury (naturalistyczne), stosunek jednego człowieka do drugiego (miłość rodzinną, indywidualną, przyjaźń etc.), stosunek człowieka do swego zajęcia, położenia i stanu (zawodowe, obrzędowe), wreszcie stosunek jednostki do społeczeństwa (patriotyczne). Każda z tych odmian rości sobie słuszne prawo do tego, aby ją pomieszczono w naszym zbiorze, a chyba największe — pieśni religijne i patriotyczne; te ostatnie jednak z pewnym ograniczeniem.

W naszej liryce patriotycznej rozbrzmiewają nieraz tony, które płynęły z serc przejętych rozpaczą, bólem bezmiernym, nawet nienawiścią lub chęcią odwetu; są to albo wspaniałe wylewy serca zboląłego, albo też wściekłe jęki i zgrzyty ludzi prześladowanych i męczonych, albo wreszcie hasła i pobudki do boju, na

rzeź i mord, w imieniu sławy, lub z grobu powstającej Ojczyzny, w których jedna myśl góruje nad innymi: choć krwi popłyną strumienie, wróci kraj, wolny kraj! Objawy takich uczuć są wprawdzie żalobną i drogocenną pamiątką naszej górnej a chmurnej przeszłości, ale powinniśmy pamiętać, że głównem staraniem naszym, jako wychowawców, jest aby młode pokolenie zahartowane było do walki życiowej, aby przeciwstawiało przemocy cierpliwość i wytrwałość w pracy, a przyszłość będzie może mniej górna, ale zato pogodna. To też takich uczuć nie wolno nam wszczepiać, bo one nie ostoją się wobec wymagań rozumnej pedagogiki. Również należy zachować ostrożność w wyborze pieśni erotycznych i umieścić tylko takie, które opiewają najczystsza miłość bez najmniejszej przymieszki zmysłowości.

β) *Liryka uczucia artystyczna, spokrewniona z wzorami obcymi.*

Tu należą hymny, psalmy, ody, elegie, treny, sonety. Te z pośród nich, które są wiernem naśladowaniem wzorów obcych, nie mają dla nas większego znaczenia, z jednym wyjątkiem psalmów J. Kochanowskiego, tego „wielkiego skarbu naszego poetycznego języka i stylu“. (St. Tarnowski, Hist. lit. pol. t. I. str. 205). Natomiast wybrać należy takie, które, zachowawszy ślad swego pochodzenia jedynie w nazwie, stały się plodami naszej narodowej muzy. A więc hymn religijny dawniejszej i nowszej formacji, psalm ściśle religijny lub religijno-patryotyczny (Kraśnińskiego i Ujejskiego), odę podniesioną do szczytów natchnienia przez romantyków, tren i elegię w typowych dawniejszych kształtach, (Kochanowskiego, Karpińskiego, Brodzińskiego), sonet jako ulubioną formę poezji od czasów Mickiewicza.

Ponieważ cała liryka uczucia stoi w bardzo ścisłym związku z muzyką i śpiewem, które w seminaryum stanowią ważny przedmiot nauki, trzeba się będzie w wyborze i do tego zastosować, włączając pewną ilość wierszy, które stanowią tekst znanych melodyi, z podaniem nazwiska kompozytora.

b) Liryka refleksyj czyli dydaktyczna.

Wielu estetyków, twierdzi, że dydaktyzm, jako wprost przeciwny celowi poezji, osobnego rodzaju stanowić nie może i że ma o tyle tylko prawo do bytu, o ile stanowi pewną składową część innych rodzajowych form. Tak twierdzi estetyka, jako ścisła umiejętność. Nasze stanowisko jest inne: dla szkoły ma poezja głównie znaczenie wychowawcze; spełnia zatem posłannictwo wielkie, któremu nie wolno jej się sprzeniewierzać. Jest ona tutaj tak dobrą i piękną sztuką, jak w życiu, ale traci swoją wszechstronność pod względem treści i formy i staje się, jeżeli wolno się tak wyrazić, „sztuką stosowaną“. Taką właściwość posiada poezja szczególnie w nauce sem., gdzie chodzi o wykształcenie całego człowieka do zawodu, którego przedmiotem również nauczanie, a celem wychowanie. To też nauka sem. szuka w poezji przede wszystkim tego, co może wpłynąć dodatnio na wyrobienie charakteru i poglądu na świat, a odpowiedni materiał znajduje pod rozmaitemi postaciami. Jeżeli zatem ta strona kształcąca mowy wiązanej ma dla nas tak wielką wartość, nie możemy pominąć w zbiorze naszym utworów wierszowanych o wyraźnej tendencji dydaktycznej: będą one stanowiły dokładny odpowiednik prozy pouczającej i łatwiej utkwią w pamięci tych, którzy podobnych wierszy mają uczyć w szkole ludowej. W ten sposób liryka refleksyj rozpadnie się na dwie grupy: 1. wiersz dydaktyczny i filozoficzny, 2. przysłowie i gnome, (czyli treściwe wiersz. poglądy na życie).

Bajkę zaliczamy do poezji epicznej, ze względu na formę stylist., którą przyjęliśmy za zasadę podziału.

Inaczej rzecz się ma z satyrą, jako kształtem rodzajowym liryki. Przybiera ona najczęściej postać rozprawki, a wyraża nastroj psychiczny ujemny t. j. niezadowolenie, niechęć, politowanie, a nieraz nawet wzgardę i oburzenie autora.

Gdybyśmy na tym stopniu nauki takie utwory przerabiali, mimo woli i chęci budzilibyśmy i rozwijali te uczucia, jakie są słabą stroną wieku młodzieńczego. Zamiast więc uczyć młodzież, aby postępowała według maksymy: „ze słabością łamać uczy się za młodu“, otwieralibyśmy wrota ich gwałtownej i zapalnej naturze; podsycalibyśmy skłonności do afektów, zamiast je przytłumiać i łagodzić. Z uwagi na tę ważną okoliczność, satyra

podmiotowa powinna wypaść z naszego programu, a że to ona właśnie nadaje cechę typową całemu rodzajowi, zapoznają się z nim uczniowie dopiero na wyższych kursach. Natomiast satyra przedmiotowa znajdzie pomieszczenie w dziale poezji opowiadającej. Słuszność powyższego wyводу stwierdzają „wypisy“ dla sem. niem. i austr., w których niema najmniejszej wzmianki o satyrze, jako o osobnej odmianie liryki dydaktycznej; przecież wyraźne ślady satyrycznego nastroju znajdujemy tam w niektórych opowiadaniach prozaicznych i poetycznych, głównie zaś w bajkach i epigramach.

2. Epika.

Utworki epiczne, pisane mową wiązaną, mają dla nauki szkolnej podobne znaczenie, jak proza opowiadająca, z wyłączeniem historycznej. Wiemy bowiem, że epik, malujący jakieś zdarzenie lub jakąś postać historyczną w ramach większego czy mniejszego obrazu, nie może wprawdzie wypadków i postaci dziejowych dowolnie zmieniać, ale zachowuje wobec nich samodzielność swego ducha twórczego, w którym, jakby w czarodziejskim zwierciadle odbijają się czasy minione i ludzie o kształtach i barwach pełnych cudownego arcyzmu. W ten sposób powstaje prawdopodobieństwem nacechowane, artystyczne odzwierciedlenie przeszłości, nie zaś wierne jej powtórzenie. Przez to epika historyczna pisana prozą czy wierszem, nabiera daleko większego znaczenia, aniżeli historyografia: ona to, jako „arka przymierza między dawnymi, a młodszymi laty, stoi na straży narodowego pamiętek kościoła“. Mając to na względzie, należy podzielić ten gatunek mowy związanej na dwie grupy:

a) utworki, odtwarzające prawdę realną, odnoszącą się do współczesności lub przeszłości.

b) utworki, opiewające wypadki zmyślone (cudowne).

Do pierwszej grupy należą: śpiew i дума hist., opowiadania o wypadkach współczesnych lub hist. i epopeja; do drugiej: baśń, legenda, ballada, bajka i allegorya. Śpiew i dumę hist. liczymy do epiki, idąc za przykładem A. G. Bema, który słusznie twierdzi, że posiadają one więcej pierwiastka epicznego niż lirycz-

nego, a jeżeli są plodem twórczości ludu, bywają zawsze zarodkiem epepei.

Jak uskutecznić wybór ustępów, odnoszących się do poszczególnych kształtów epiki?

a) *Utwory, odtwarzające prawdę realną.*

α) *Śpiew i дума hist.*

Śpiew i дума hist. pojawiły się w naszej poezji dosyć wcześnie (M. Sep Sarzyński), ale poczęły rozwijać się właściwie dopiero na początku XIX. w. Na tem polu święcił swoim czasie wielkie, choć może niezasłużone tryumfy J. U. Niemcewicz, równocześnie prawie poezya legionistów używa tej formy do wyśpiewania chwały oręża, romantyzm tworzy z niej prawdziwe arcydzieła (*Reduta Ordon*, *Duma o Waławie Rzewuskim*, *dumy hist. J. B. Zaleskiego*) aż do najnowszej doby poeci nie zaniedbują w ten sposób przypominać o przeszłości. Mamy więc materiału podostatkiem, a wybrać należy taki, w którym wdzięk formy połączony jest z prawdziwym uczuciem i plastyką epicką. Wobec tego pieśni Niemcewicza i jego poprzedników ustąpić muszą utworom muzy romantycznej i poromantycznej, dobranym w myśl poprzednio postawionej zasady, aby nie wszczepiać w dusze młode szowinizmu i zapaleństwa patriot.

β) *Opowiadania poet. osnute na tle wypadków współczesnych.*

Opowiadań, osnutych na tle wypadków współczesnych, mamy bardzo wiele, szczególnie poezya doby najnowszej wydała ich całą masę. W wyborze ich powinniśmy się kierować zasadą, postawioną przy opowiadaniach prozaicznych: niech młodzież nasza pozna rozmaite strony i właściwości życia szczególnie średnich i niższych warstw, widzianego przez pryzmat poezyi; niech jednak w tem życiu bije zdrowe tętno myśli i uczuć. Nie idzie zatem, aby i zło się tam nie znalazło, ale niech ono wygląda przy czystej prawdzie, jak Rej mówi:

„Bo prawda gdzie swe skrzydła, by orzeł roztoczy,
Już fałsz ponuro chodzi, już łeb w ziemię tłoczy“.

Niektóre z tych utworów mogą opowiadać rzecz tonem humorystycznym lub lekko satyrycznym; będą one służyły do uroz-

maicenia całości i do pouczenia o takim sposobie zapatrywania się na życie. W tej grupie znajdują się także sielanki obyczajowe.

γ) *Opowiadania poet. osnute na tle przeszłości.*

Do nich należą utwory powieściowe czyli t. zw. powieści poet., gawędowe, sielankowe i bohaterskie (rapsody). O ich znaczeniu wogóle mówiliśmy poprzednio. Każda z tych odmian jest dla nas nader ważną: powieść poet., jako arcydzieło naszej wielkiej poezji, gawęda, jako wytwór wyłącznie narodowej twórczości; sielanka powieściowa („Wiesław“, Brodzińskiego), jako obraz do ideału podniesionego życia ludu; rapsodya jako piękny wyraz i dowód naszej bohaterskiej przeszłości. W wyborze tego ostatniego rodzaju poszliśmy za przykładem autorów wypisów austr. i niem., którzy umieścili w swoich książkach wyjątki z epicznych poematów Pyrkera i Fr. W. Webera, nie należących bynajmniej do wielkich arcydzieł poezji niem. I my posiadamy podobne poematy: Deotymy, Kraszewskiego, Lenartowicza, lepsze od niemieckich, które, oddając nieraz bardzo pięknie ducha minionych epok, będą pożytecznym materiałem lektury. !!

δ) *Epopcja.*

Literatura nasza wytworzyła w tym, najpoważniejszym gatunku epiki tylko jedno doskonale dzieło t. j. „Pana Tadeusza“. Gdybyśmy się jednak do niego samego chcieli ograniczyć, to ucząc teorii na podstawie czytanych ustępów, nie mielibyśmy przykładów mniej lub więcej odpowiadających tym odmianom epopei, które rozwinęły się świetnie u innych narodów. Dlatego pożądanem jest włączyć do naszego zbioru wyjątki z innych utworów naszych tegoż gatunku, choć one nie są skończonemi arcydziełami. Opierając się na różnicy w treści możemy podać uczniom następujące 4 główne kształty: epopeję historyczną, fantastyczną, satyryczną i współczesną. W pierwszej rozróżniamy historyczno-bohaterską, jak „Wojna Chocimska“ W. Potockiego lub „St. Czarniecki“ Kaj. Koźmiana, od historyczno-obyczajowej — „Pan Tadeusz“.

Drugiej doskonałym wzorem będzie albo „Król Duch“ Słowackiego, oczywiście w jednym z tych świetnych ustępów, których

ma dosyć, albo „Duch od stepu“ Zaleskiego, który może się znowu więcej zaleca z powodu odrębności rytmu i wiersza. „Myszeis“ Krasickiego, w wyjątku da dobry przykład trzeciego kształtu, a zestawienie jej z bajką poet. będzie bardzo pouczającym. Wreszcie współczesną epopeję będzie w kilku ustępach godnie reprezentował „Pan Balzer w Brazylii“ Konopnickiej, tem ważniejszej dla nas, że, posiadając wszelkie znamiona dzieła niepospolitego talentu, osnuty jest na tle życia ludu.

b) Utwory epiczne opiewające wypadki zmyślone.

Już poprzednio mówiliśmy, dlaczego chcemy, aby wszystkie wymienione formy tego gatunku weszły w skład naszej chrestomatyi. Jedne z nich, jak baśnie, ballady i legendy, będą miały cechę ludowej poezyi; drugie, jak bajki i allegorye będą artystycznie wykończonymi obrazkami. W wyborze należy się kierować szczególnie względami estetycznymi: świeżość myśli i uczuć, prostota i potoczystość stylu powinny być miarodajne.

* * *

Na tem kończymy szczegółowy pogląd na podział i wybór gatunków piśmiennictwa, które mają wejść w skład „wypisów“. Zanim przystąpimy do sformułowania ostatecznych wniosków, musimy się jeszcze przez chwilę zastanowić nad zewnętrzną stroną wydawnictwa. Nasuwają się tu następujące kwestye:

1. Czy ustępy wybrane mają być wiernem powtórzeniem tekstu oryginalnego? Pod względem formy będzie ta książka służyła do nauki stylu w najobszerniejszem znaczeniu (myśli, mowy, poczucia estetycznego, czyli smaku), a jako taka zawierać powinna ustępy, zwłaszcza prozaiczne, które byłyby dla uczniów gotowymi wzorami i stylistyczne stanowiły całości. Również i treść jej musi być w najdrobniejszych szczegółach bez zarzutu ze względu na czystość myśli i uczuć: nie może się tam znaleźć nic zgoła, coby tę czystość pod jakimkolwiek pozorem obrażało. Z tych to powodów konieczną rzeczą jest: a) aby pisownia była ujednostajniona, b) aby wyjątki z większych utworów, prozaicznych czy poetycznych, mogły uchodzić za kompozycyjne całości, c) aby odrzucić to wszystko, co się sprzeciwia warunkom stylistycznym, estetycznym lub mo-

ralnym, jako zbyt liczne lub niewłaściwe (poszczególne słowa i zwroty, wtrącenia, epizody, dygresje). Zresztą tekst oryginalny będzie wiernie powtórzony, a pod tytułem ustępu podane nietylko imię i nazwisko autora, ale i źródło, z którego się zaczerpnęło, jak również data wydania. Źródła należy wybierać najpewniejsze.

2. Niemniej ważną jest dla nas kwestya, jakie rozmiary przybrać ma książka? Wiemy, że ma ona służyć do nauki przez całe dwa lata, że ma zawierać także ustępy przeznaczone na lekturę domową; nadto niewątpliwą jest rzeczą, że im więcej doborowego materiału w niej umieścimy, tem większą wartość będzie miała dla szkoły i życia. Całość powinna wynosić co najmniej 600 str. (Wypisy Meherzyńskiego liczą ich 530, wypisy dla gimnazjum przeszło 700). Dział mowy niewiązanej zajmie więcej miejsca niż wiazanej: dla pierwszego przeznaczony się około 380 stron, dla drugiego 220. Z trzech głównych gatunków na które podzieliliśmy prozę, najwięcej miejsca przypadnie ustępom opowiadającym t. j. 160 str., dwom innym po 110. Poszczególne gatunki poezji pomieszczą się w stosunku jak 8:3:5 tj. epika na 140 str., liryka na 50, a dydaktyka na 30.

3. Mamy seminarya męskie i żeńskie. Tych ostatnich jest wprawdzie trzy razy mniej, ale każde z nich wychowuje rok rocznie znacznie większą ilość sił nauczycielskich, aniżeli zakłady męskie, tak, że, licząc seminarya żeńskie prywatne, w ogólnym przyroście sił nauczycielskich mają znaczną przewagę kobiety. Faktem jest niewątpliwym, że, gdybyśmy nie mieli tylu kobiet wykwalifikowanych, prawie $\frac{1}{4}$ część szkół lud. w Galicyi musiałaby być zamknięta; tak mało można liczyć na młodzież męską, której uśmiecha się każdy inny zawód, dający więcej swobody, dochodu i nadziei awansu. Tak więc kobiety nasze ratują sytuację. Nie tu miejsce roztrząsać, czy następstwem tej przewagi ilościowej płci słabszej nie jest mniejsza intensywność i wydatność nauki, ale tego nikt nie zaprzeczy, że wąż nasze pracownice z godną prawdziwie odwagą, a często z prawdziwym, a cichem poświęceniem, do jakiego tylko kobieta jest zdolna, pracują na niwie wychowania ludowego, że w ten sposób stają razem z nami do wspólnej pracy społecznej i zyskują na tem polu równouprawnienie z mężczyznami. Obowiązkiem naszym jest więc otaczać młodzież żeńską w seminaryach równie troskliwą opieką jak męską, kształcić ją

i wychowywać równie starannie, a może i starannej, bo ona wejść musi w życie doskonałą; wreszcie do kształcenia tego i wychowania używać sposobów, które odpowiadają ustrojowi fizycznemu i duchowemu kobiety. I w obecnym wypadku nie wolno nam o tem zapominać. Książka nasza powinna wprowadzać uczenicę w świat jej myśli i uczuć, pragnień i ideałów, a więc w każdej gałęzi piśmiennictwa musi zawierać stosowne ustępy, które się odnoszą do życia, zajęć, obowiązków kobiety, zwłaszcza w dziale mowy niewiązanej. To też koniecznością jest, aby podręcznik miał dwa wydania osobne. Obydwa ułożone będą na tych samych zasadach, tylko w wydaniu dla kobiet pewna część materiału będzie zastosowana do ich potrzeb duchowych. W ten sposób nie tylko rozwój właściwych tej płci zdolności, z których niejedna bardzo jest cenną w zawodzie nauczycielskim, będzie ułatwiony i w skutkach lepszy, ale nadto wszczepi się u ogółu to przekonanie, że szkoła nasza stoi na wysokości zadania wychowawczego, dążąc na drodze prawdziwie rozumnej do rozwiązania kwestyi kobiecej.

4. Pozostaje nam jeszcze jedna kwestya do omówienia, a mianowicie, czy książka nasza zawierać ma także najpotrzebniejsze dla nauczyciela i ucznia prawidła teorii poezyi i prozy, które, jak wiemy, łączą się ściśle z lekturą. Ze względu na to, że wypisy przeznaczone dla 2 kursów, przyjąć muszą rozmiary większe; że będą one tem lepsze i przydatniejsze, im więcej ustępów doborowych pomieszczą; że, myśląc stanowczo o dwóch wydaniach, musimy być przygotowani na większe koszta; że część praktyczna, połączona w jednej książce z teoretyczną, mogłaby stracić ze swej wartości wychowawczej, gdyż uczniowie bardzo chętnie przywiązują do tej ostatniej większą wagę: z tych powodów należałoby teorię wyłączyć z naszego podręcznika, a wydać osobny dodatek do „wypisów“, w formie niewielkiej broszurki, w którejby prawidła teoretyczne krótko a jasno były wyłożone. Dodatek ten zawierałby główne zasady stylu, wierszowanie i poetykę w zwięzłym zarysie.

Wnioski.

1. Wypisy, przeznaczone do lektury języka ojcz. na dwóch pierwszych kursach seminaryów naucz., spełniać będą trojaki

zadanie, przepisane dla tych szkół t. j. posłużą do kształcenia w kierunku zawodowym, ogólnym i moralnym.

2. W wyborze i układzie materiału naukowego należy każdy z tych kierunków zarówno uwzględnić.

3. Co do pierwszego: wypisy powinny zawierać materiał, potrzebny nauczycielowi w jego zawodzie, w takiej formie i tak ułożony, ażeby mógł być wzorem prawidłowej nauki.

4. Co do drugiego: materiał odpowiadać ma wysokości zadania nauki jęz. ojcz., jako wykładowego, ma wpłynąć na rozwój inteligencji i wspierać inne przedmioty, ożywiając je i ułatwiając ich zrozumienie; w układzie materiału powinno się trzymać zasad umiejętnych, zmodyfikowanych według potrzeb szkoły.

5. Co do trzeciego: materiał wybrany powinien wpływać na wyrobienie charakteru religijno-moralnego i humanitarno-narodowego.

6. Wypisy te mają być chrestomatyą, ułożoną według głównych gatunków prozy i poezyi.

7. W wyborze poszczególnych gatunków powinno się trzymać zasady, która podawać każe uczniowi to, co najpotrzebniejsze i najodpowiedniejsze, a więc listy i mowy, lirykę patryotyczną i erotyczną ograniczyć, satyrę jako rozprawkę opuścić etc.

8. Ustępy należy wybrać odnośnie do głównego celu, jaki poszczególne mają gatunki np. w opowiadaniach zważać szczególnie na stronę moralną, w opisach i rozprawkach na stylistyczną, w poezyi na estetyczną.

9. Ustępy mają być pod względem formy i treści o ile możności wzorowe, a pisownia jednostajna.

10. Pod względem typograficznym musi podręcznik odpowiadać potrzebom szkoły.

11. Teorię stylu i poetykę potrzeba wydać w osobnym dodatku.

12. Należy postarać się koniecznie o dwa wydania wypisów, jedno dla mężczyzn, drugie dla kobiet.

W Krakowie, 15. maja 1907.

J. Gebhardt.

Cześć urzędowa.

I.

Skład grona nauczycielskiego w r. 1906/7.

1. **Vimpeller Roman**, radca szkolny i dyrektor VI. rangi, pierwszy zastępca dyrektora c. k. komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych, członek c. k. Rady okręg. zamiejskiej; uczył: historii, pedagogii i ustawodawstwa szkolnego na IV. kursie, brał udział w hospitacji uczenia III. i IV. kursu i w konferencyach: sprawozdawczej (III. kursu) informacyjnej i krytycznej (IV. kursu).
2. **Prysak Piotr**, profesor VII. rangi, członek c. k. komisji egzam. dla naucz. szkół lud. i wydz. uczył w I. półroczu historii naturalnej na I. a i b., II. i III. kursie, w II. półroczu był na urlopie.
3. **Dobrowolski Józef**, profesor VII. rangi przydzielony jako kierownik do c. k. Semin. naucz. męskiego w Starym Sączu.
4. **Gebhardt Józef**, profesor VIII. rangi, członek c. k. komisji egzam. dla naucz. szkół lud. i wydz., uczył pedagogii na II. i III. kursie, języka polskiego na III. i IV. kursie i jęz. niem. na II. a kursie, gospodarz III kursu.
5. **Ks. Masny Jan**, katecheta, członek komisji egzamin. dla naucz. szkół lud. i wydz. uczył religii na wszystkich kursach, na kursie freblowskim i w szkole ćwiczeń, gospodarz II. kursu.
6. **Dropiowski Tadeusz**, profesor, członek komisji egzam. dla naucz. szkół lud. i wydz. uczył matematyki fizyki na wszystkich kursach, gospodarz I. a kursu.
7. **Pachoński Henryk**, egzaminowany zast. nauczyciela uczył historii powszechnej i geografii na wszystkich kursach, języka

- polskiego na I. b kursie, historii kraju rodzinnego na II. i III. kursie, gospodarz I. b kursu.
8. **Dr. Tatarówna Stefania**, egzam. zast. naucz., uczyła jęz. polskiego na I. a i II. kursie i jęz. niemieckiego na II. a kursie.
 9. **Wyrobek Emil**, egzam. zast. naucz. w c. k. II. szkole realnej, uczył w II. półroczu historii naturalnej na II., III. i IV. kursie.
 10. **Schilling Marya**, nauczycielka szkoły ćwiczeń, uczyła na kursie freblowskim i kierowała ogródkiem freblowskim.
 11. **Teisseyre Marya**, naucz. szkoły ćwiczeń na urlopie.
 12. **Bojarska Ludwika**, nauczycielka szkoły ćwiczeń, członek c. k. komisji egzam. dla naucz. szkół lud. i wydz., uczyła w 1 klasie i kaligrafii w 3 kl. i na kursach.
 13. **Baranowska Julia**, naucz. muzyki, członek komisji dla naucz. lud. i wydz., uczyła śpiewu, jako przedmiotu obowiązkowego na kursach, na kursie freblowskim i w 3 i 4 kl. szkoły ćwiczeń, a gry na fortepianie i na skrzypcach jako przedmiotu nadobow. na kursach.
 14. **Łuszczyńska Zofia**, członek c. k. komisji dla naucz. lud. i wydz., naucz. robót na urlopie.
 15. **May Jadwiga**, naucz. szkoły ćwiczeń, członek c. k. komisji egz. dla naucz. lud. i wydz. uczyła w 2 klasie i gimnastyki w 2, 3, 4 kl. na kursie freblowskim i na kursach.
 16. **Pociecha Michał**, naucz. szkoły ćwiczeń (ad personam) i członek c. k. komisji egzam. dla naucz. lud i wydz. uczył rysunków w 2, 3, 4 kl., na kursie freblowskim i na wszystkich kursach.
 17. **d'Endel Antonina**, zast. naucz., (nauczycielka szkoły imien. król. Barbary w Bochni), uczyła jęz. niem. na I. b, II. b, III. i IV. kursie, gospodyni IV. kursu.
 18. **Tufasiewiczówna Florencia**, zast. naucz., (nauczycielka szkoły wydz. imien. Zb. Oleśnickiego w Krakowie) uczyła robót na wszystkich kursach i w 3 i 4 kl. szkoły ćwiczeń.
 19. **Chrzanowska Henryka**, zast. naucz., (nauczycielka szk. 5-cio kl. w Sędziszowie), uczyła w 3 kl. i języka polsk. na kursie freblowskim.
 20. **Kłodzińska Michalina**, zast. nauczycielki, uczyła w 4 kl. śpiewu i robót w 2 kl.

Nauczyciele pomocniczy:

1. **Dr. Bujwid Odon**, profesor zw. c. k. Uniw. Jagiellońskiego, członek c. k. komisji egzam. dla naucz. lud. i wydz. uczył higieny na IV. kursie (w 1 półroczu), somatologii na I. a i b. kursie w II. półroczu.
2. **Baraniecka Zofia**, członek c. k. komisji egzam. dla naucz. lud. i wydz. uczyła jęz. francuskiego na kursach w 4 oddziałach.
3. **Szefel Mieczysław**, zast. naucz. szkoły ćwiczeń w c. k. Semin. naucz. męskim uczył jęz. ruskiego na kurach w 4 oddział.
4. **Gołogórska Marya**, pomocnicza naucz. w ogródku freblowskim.
5. **Schilling Karolina**, pomocnicza naucz. w ogródku freblowskim.

Służba szkolna:

1. Soja Kazimierz, stały.
2. Zawilowa Marya, tymcz.
3. Zajęcowa Anna, tym.

Zmiany w gronie nauczycielskiem.

Od czasu ogłoszenia ostatniego sprawozdania w r. 1903 zaszły w gronie nauczycielskiem następujące zmiany:

Rozporządzeniem J. E. Pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 22. lipca 1903. l. 23489 (intymat c. k. Rady Szkolnej Krajowej z dnia 16. sierpnia 1903 l. 27489) otrzymał prof. Dr. Stanisław Tolłoczko urlop na r. szk. 1903/4. celem dalszego kształcenia się wraz z zasiłkiem 600 a następnie 300 k.

Na jego miejsce zamianowała c. k. Rada Szkol. Kraj. rozp. z dnia 30 sierpnia 1903 l. 29862 zastępcą nauczyciela głównego Tadeusza Dropiowskiego, dotychczasowego zast. naucz. gimn. w Tarnowie.

Rozp. z dn. 7. września 1903 l. 29452 (intymat c. k. Rady Szk. Kraj. z dnia 22 września 1903 l. 34301) przydzielił J. E. Pan Minister wyznań i oświaty prof. Józefa Dobrowolskiego do pełnienia służby w nowo otwartem c. k. Seminarjum naucz.

męskiem w Starym Sączu poruczając mu kierownictwo tego zakładu.

Rozp. z dnia 14. września 1903 l. 30249 (intymat c. k. Rady Szk. Kraj. z dnia 28. września 1903 l. 35038) udzielił J. E. Pan Minister wyznań i oświaty Celestynie Rozwadowskiej, nauczycielce szkoły ćwiczeń urlopu na pierwsze półrocze r. szkol. 1903/4., przedłużonego następnie i na drugie półrocze.

Na jej miejsce zamianowała c. k. Rada Szkolna Kraj. rozp. z dnia 25 września 1903 l. 32091 zastępczynię nauczycielki Kazimierę Sośnicką, tymcz. nauczycielkę szkoły lud. posp. w Tarnopolu.

Ponieważ na miejsce prof. Józefa Dobrowolskiego nie można było pozyskać odpowiedniej siły nauczycielskiej, przeto przedmioty przezeń udzielane rozdzielono pomiędzy siły naucz. innych zakładów, a to język niemiecki na I. i III, kursie objął Hanke Fryderyk, zast. naucz. w c. k. IV. gimnazyum, na IV. kursie Euzebiusz Szajdzicki, prof. c. k. gimn. św. Jacka, naukę historii powszechnej i geografii na IV. kursie Stanisław Sobiński, prof. I. c. k. szkoły realnej.

Ponieważ zaś i prof. Piotr Prysak wniósł prośbę o urlop półroczny, przeto za zezwoleniem c. k. Rady Szk. kraj. zatwierdzonem rozp. z dnia 4. listopada 1903 l. 37155 rozdzieliła Dyrekeya naukę przedmiotów po nim tak, że prof. Jozef Gebhardt objął naukę pedagogiki na II. i III. kursie, nauczycielka szkoły ćwiczeń Marya Teisseyre objęła naukę geografii na I., II. i III. kursie, a Dr. Kazimierz Rutkowski, zast. naucz. w c. k. III. gimn. naukę historii naturalnej na I., II. i III. kursie. Zarządzenie tu trwało cały rok, gdyż prof. Piotr Prysak otrzymał przedłużenie urlopu i na drugie półrocze r. szk. 1903/4.

Rozp. c. k. Rady Szk. kraj. z dnia 12. października 1903 l. 32092 otrzymała Marya Teisseyre drugi dodatek pięcioletni od 1. września 1903.

Rozp. z dnia 23. września 1903. l. 30427 (intymat c. k. Rady Szk. kraj. z dnia 17. października 1903 l. 37561) zamianował J. E. Pan Minister wyznań i oświaty Zofię Łuszczczyńską, tymcz. nauczycielkę pięcioklasowej szkoły wydz. żeńskiej w Tarnowie, nauczycielką robót ręcznych w tutejszym zakładzie z prawami i obowiązkami nauczycielki szkoły ćwiczeń od 1. paźdz. 1903.

Ks. Dr. Józef Kulinowski otrzymawszy od c. k. Uniwersytetu tutejszego prezentę na probostwo u św. Floryana zrezygnował z końcem I. półroczia 1903/4 ze swej posady; w miejsce jego zamianowała c. k. Rada Szk. kraj. rozp. z dniem 8. lutego 1904 l. 3129 zastępcą katechety Ks. Jana Masnego, dotychczasowego dyrektora szkoły wydz. żeńskiej, utrzymywanej przez PP. Klaryski przy kościele św. Andrzeja.

Ponieważ Wanda Rożankowska, zast. naucz. z posady swej ustąpiła, przeto na jej miejsce zamianowała c. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z dnia 15. lutego 1904 l. 5861 Antoninę d'Endel, nauczycielkę szkoły ludowej im. kr. Barbary w Bochni, zast. nauczycielki w tutejszym zakładzie.

Rozp. z dnia 8 lipca 1903 l. 15301 pozwolił J. E. Pan Minister w. i ośw. na zamianowanie uuczycielki pomocniczej w ogrodku fr. bl. na razie na dwa lata, (a po upływie tego terminu pozwolenie przedłużył) przeto zamianowała c. k. Rada Szk. kr. Maryę Gołogórską, pomocnicą nauczycielki w ogrodku freblowskim za renumeracją roczną w kwocie 960 K.

Rozp. z dnia 2. czerwca 1904 l. 16011 (intymat c. k. Rady Szk. Kr. z dnia 8. sierpnia 1904 l. 22468 nadał J. E. Pan Minister wyznań i oświaty prof. Dr. Stanisławowi Tolloczce posadę nauczycielską w I. c. k. szkole realnej w Krakowie od 1. września 1904.

Rozp. z dnia 19. sierpnia 1904 l. 15780 przeniosła c. k. Rada Sz. Kraj. zastępcę nauczyciela w I. c. k. gimn. w Tarnowie Ludwika Glatmana w tym samym charakterze do tutejszego zakładu.

Rozp. z dnia 18. września 1904 l. 35211 otrzymała Ludwika Bojarska drugi dodatek pięcioletni od 1. września 1904.

Rozp. z dnia 25. sierpnia 1904 l. 28634 (intymat c. k. Rady Szk. Kraj. z dnia 29. września 1904 l. 33700) zamianował J. E. Pan Minister wyznań i oświaty zast. nauczyciela religii rz. kat. Ks. Jana Masnego rzeczywistym nauczycielem religii rz. kat. w tutejszym zakładzie od 1. września 1904.

Rozp. z dnia 2. lipca 1904 l. 10496 (intymat c. k. Rady Szkol. Kraj. z dnia 13. października 1904 l. 24998) posunął J. E. Pan Minister wyznań i oświaty prof. Jozefa Gebhardta do VIII. rangi.

Rozp. z dnia 22. września 1904 l. 31856 (intymat c. k. Rady Szk. Kraj. z dnia 19. października 1904 l. 37780) przeniósł J. E. Pan Minister wyznań i oświaty Celestynę Rozwadowską, nauczycielkę szkoły ćwiczeń w stan stałego spoczynku od 1. października 1904. przyznając jej emeryturę w kwocie 3010 K.

Rozp. z dnia 15. listopada 1904 l. 45162 zamianowała c. k. Rada Szk. Kraj. pomocniczą nauczycielkę gimnastyki Jagwigę Mayównę zastępczynią nauczycielki szkoły ćwiczeń, a to na miejsce Kazimierzy Sośnickiej, która z końcem r. szk. 1902/3 z posady ustąpiła, a w miejsce Maryi Błociszewskiej, nauczycielki szkoły ćwiczeń, która wniosła prośbę o dłuższy urlop rozp. z dn. 15. listopada 1904 l. 45161 Henrykę Chrzanowską, stałą nauczycielkę 5 kl. szkoły lud. w Sędziszowie, zastępczynią nauczycielki w tutejszym zakładzie.

Rozp. z dnia 10. października 1904 l. 27851 (intymat c. k. Rady Szk. Kraj. z dnia 16. listopada 1904 l. 43522) posunął J. E. Pan Minister wyznań i oświaty nauczycieli głównych Piotra Prysaka i Józefa Dobrowolskiego do VII. rangi od 1. stycznia 1905.

Rozp. z dnia 20. lutego 1905 l. 3809 (intymat c. k. Rady Szk. Kraj. z dnia 23. marca 1905 l. 8153) zamianował J. E. Pan Minister wyznań i oświaty zastępcę nauczyciela Tadeusza Dropiowskiego nauczycielem głównym od 1. marca 1905.

Rozp. z dnia 19. czerwca 1905 l. 19040 (intymat c. k. Rady Szk. Kraj. z dnia 3. lipca 1905 l. 23035) zamianował J. E. Pan Minister wyznań i oświaty zast. nauczycielki szkoły świecien Jadwigę Mayównę stałą nauczycielką szkoły ćwiczeń od 1-go września 1905.

Rozp. z dnia 8. lipca 1905 l. 22760 (intymat c. k. Rady Szkl. Kraj. z dnia 19. sierpnia 1905 l. 25067) udzielił J. E. Pan Minister wyznań i oświaty Julii Baranowskiej, nauczycielce muzyki urlopu na przeciąg roku szk. 1905/6 w celu odbycia podróży naukowej i przyznał jej na pokrycie kosztów podróży zasiłek w kwocie 800 k., a następnie 400 k. Na jej miejsce poruciła c. k. Rada Szk. Kraj. tem samym rozporządzeniem obowiązkową naukę śpiewu na kursach Tadeuszowi Dąbrowskiemu, nauczycielowi szkoły ćwiczeń w tutejszem c. k. Seminarjum naucz. męskim, nadobowiązkową zaś naukę gry na

skrzypcach Maryi Stopczkańskiej, a na fortepianie Antoninie d'Endel.

Rozp. z dn. 16. września 1905 l. 34445 przyznała c. k. Rada Szkol. Kraj. prof. Józefowi Gebhardtowi drugi, a Julii Baranowskiej, nauczycielce muzyki pierwszy dodatek pięcioletni od 1. września 1905.

Ponieważ Karol Potakiewicz, nauczyciel szkoły ćwiczeń w c. k. Seminaryum naucz. męskim, a pomocniczy nauczyciel języka ruskiego w tutejszym zakładzie z końcem sierpnia 1905 obowiązku tego dobrowolnie się zrzekł, przeto na przedstawienie Dyrekcyi poruciła c. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z dnia. 4. października 1905 l. 28743 naukę języka ruskiego, jako przedmiotu nadobowiązkowego Mieczysławowi Szefflowi, zast. naucz. szkoły ćwiczeń w tutejszem c. k. Seminaryum naucz. męskim.

Rozp. z dn. 6 sierpnia 1906. l. 5783 (intymat c. k. Rady Szk. Kraj. z dn. 6 września 1906. l. 34545) zamianował J.E. Pan Minister w. i ośw. dotychczasowego nauczyciela pomocniczego rysunków w tutejszym zakładzie Michała Pocięchę, ad personam nauczycielem szkoły ćwiczeń wkładając nań obowiązek udzielania nauki rysunków w III. c. k. gimn. w Krakowie, w zakresie normalnego wymiaru godzin, bez osobnego wynagrodzenia.

Rozp. z dn. 22 września 1906. l. 41764. przeniosła c. k. Rada Szk. Kr. zastępcę nauczyciela Ludwika Glatmana w tym samym charakterze do c. k. gimn. w Sanoku, a w miejsce jego zamianowała rozp. z dn. 20 października 1906 l. 45226 egzaminowanego zast. nauczyciela w c. k. gimnazyum w Podgórzu, Henryka Pachonńskiego, zastępcą nauczyciela głównego w tutejszym zakładzie.

Rozp. z dn. 5. września 1906. l. 33898 (intymat c. k. Rady Szk. Kraj. z dn. 1. października 1906. l. 41249) udzieliło c. k. Ministerstwo wyznań i ośw. Maryi Teisseyre, nauczycielce szkoły ćwiczeń urlopu na I. półrocze r. szk. 1906/7. (przedłużonego następnie i na drugie półrocze) celem odbycia podróży naukowej dla studyów w zakładach dzieci umysłowo-upośledzonych i udzieliło jej zasiłek w kwocie 400 K. Na jej miejsce zamianowała c. k. Rada Szk. Kraj. rozp. z dn. 24. października 1906. l. 45268. zast. nauczycielki Michalinę Kłodzińską, dotychczasowa prow. nauczycielkę w Półwsiu Zwierzyniekiem.

Z powodu podziału I. kursu na dwa równorzędne oddziały zamianowała c. k. Rada Szk. Kraj. Dr. Stefanię Tatarównę, zast. naucz. głównej.

Rozp. z dn. 28 sierpnia 1906. l. 32129 (intymat c. k. Rady Szk. Kr. z dn. 27. października 1906) udzielił J.E. Pan Minister w. i ośw. nauczycielce robót ręcznych, Zofii Łuszczyńskiej urlopu na rok szk. 1906/7. celem odbycia podróży naukowej i przyznał jej w tym celu zasilek w kwocie 800 K. Zastępstwo za nią poruciła c. k. Rada Szk. Kr. równocześnie Florentynie Tułasiewiczównie, nauczycielce szkoły wydz. im. Zbigniewa Oleśnickiego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dn. 30. września 1906 raczył najmiłościwiej nadać Maryi Błociszewskiej, nauczycielce szkoły ćwiczeń przy przejściu na własną jej prośbę w stały stan spoczynku złoty krzyż zasługi. Zawiadamiając o tem J.E. Pan Minister w. i ośw. rozp. z dn. 11. października 1906 (intymat c. k. Rady Szk. Kr. z dn. 16 listopada 1906. l. 47420) przeniósł Maryę Błociszewską w stały stan spoczynku z końcem października 1906 przyznając jej emeryturę za 34 policzonych lat służby w kwocie 3361 K. 60 h. rocznie.

Uroczystego wręczenia tej oznaki honorowej dokonał J. Wiel. Pan Delegat c. k. Radca Dworu Dr. Adam Federowicz w obecności J. Wiel. Pana Mieczysława Zaleskiego, Inspektora kraj. szkol. i całego grona nauczycielskiego i uczenic udekorowanej nauczycielki w przyozdobionej w tym celu sali w dn. 16. grudnia 1906.

II.

Ponieważ w rozkładzie nauki nie zaszła żadna zmiana przeto się go nie umieszcza.



III.

Tematy polskie.

Tematy polskie.

KURS I a).

1. Wyjaśnić myśl przypowieści „Dwaj podróżni“, szkolne.
2. Jesień a starość, dom.
3. Co to jest bajka? (na przykładzie), szkolne.
4. Opis wihii, dom.
5. Streścić i objaśnić ustęp ze „Szkółki“ p. t. „Wanda“, szk.
6. Jaką miarką mierzysz, taką ci odmierzą, dom.
7. Co to jest legenda? (na podstawie „Pachole na grzybach“ W. Pola), szkol.
8. Która książka najczęściej mi się podobała? dom.
9. Ukraina w opisie Pola, szkolne.
10. Rozwinąć myśl wiersza Asnyka „Człowiek, a rzeka“, dom.
11. Charakterystyka Kazimierza W. według Naruszewicza, szk.
12. Perikles w rozwoju Aten, dom.
13. Kozak na stepie (Marya), szkol.
14. Czyń każdy w swoim kółku, co każe Duch Boży, A całość sama się złoży. (Objaśnić to zdanie).
15. Domy w Pompei (na podstawie lektury), szkol.
16. Wielbłąd, okrętem pustyni, dom.
17. Podać treść rozprawki Hofmanowej o „zdrowiu“, szk.
18. Wiosna na wsi i w mieście, dom.

KURS I b).

1. Duma o Leszku Białym (zwięzła treść), szk.
2. Opis i znaczenie parku Dra Jordana dla młodzieży, dom.
3. Wulkany (według dyspozycji), szk.
4. Módl się i pracuj, dom.
5. Wojna trojańska, szk.
6. Zima, opis dowolny, dom.
7. Wyjaśnić znaczenie przysłowia „Jaka praca, taka płaca“, dom.
8. Klementyna z Tańskich Hofmanowa, szk.
9. Jak mi się przedstawia pożycie koleżeńskie? dom.
10. Znaczenie Aleksandra W. w historii, szk.
11. Wiosna —

opis dowolny, dom. 12. Podać treść legendy Szujskiego p. t. „Święta Kinga“, szkolne. 13. Opowiedzieć powiastkę zawartą w „Szkółce“ cz. III. p. t. „Strzeżonego Pan Bóg strzeże“ i wyka-
zać w niej naukę moralną, szkolne. 14. List do przyjaciółki,
w którym przedstawia uroczysć 3-go Maja, dom. 16. Jakich rad
udziela ojciec synowi na drogę życia (na podstawie przeczytanego
ustępu), szk. 17. Jak przemawia Wawel do serca Polki, dom. 18.
Podać tok myśli z rozprawki Brodzińskiego p. t. „Praca i nudy“,
szkolne.

KURS II.

1. Mowa Sędziego o grzeczności, szk. 2. Dwa dni w Krako-
wie, dom. 3. Opowiadanie Gerwazego z II. ks. w P. Tadeuszu,
(szkolne). 6. Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje, dom. 7. Co to
jest przenośnia, porównanie, uosobienie (na przykładach), szkolne.
8. Jeden dzień z mego życia, dom. 9. Powieść poetyczna, a ga-
węda, szk. 10. Jak należy ćwiczyć pamięć, dom. 11. Szlachta za-
ściankowa w Panu Tadeuszu, szk. 12. Znaczenie wypraw krzyżo-
wych. 13. Plastyka opisów przyrody w Panu Tadeuszu, szkolne.
14. „W słowach tylko chęć widzim, w działaniu potęgę“. (Poprzez
tę myśl przykładem), dom. 15. Wiosna 1812 r. w Panu Tadeuszu
szk. 16. Jakie korzyści i szkody przynoszą wiatry, dom. 17. Cha-
rakterystyka Grażyny, szkolne. 18. Dlaczego wspieramy biednych?
domowe.

KURS III.

1. Czego uczy rozpoczynającą rok szkolny uczenicę przysło-
wie: „Každy początek trudny“? szkolne. 2. Jesień jako symbol
zmienności, dom. 3. Modrzewski i Górnicki jako pisarze polityczni,
szk. 4. Książka — dobry, ale i zły towarzyszy, dom. 5. Tok myśli
w 3-im chórze „Odprawy posłów greckich Kochanowskiego i zna-
czenie tegoż chóru w akcji dramatu, szk. 6. Scharakteryzować
ubobioną postać z trylogii H. Sienkiewicza, dom. 7. Jak Szymo-
nowicz maluje charakter ludu naszego w sielance „Żeńcy“, szk.
8. Zbawienne i zgubne skutki przykładu, dom. 9. Jakie były głó-

wne wady w wychowaniu młodzieży XVIII w.? (Żona modna i Doświadczyński Krasickiego), szk. 10. Trojaka do zguby droga: ciekawość, łakomstwo, trwoga, rozprawka albo powiastka (A. Mickiewicza), dom. 11. Żeńcy Szymonowicza, obrazek z życia ludu wiejskiego XVII w., szkol. 12. Młodość a wiosna. Forma dowolna, domowe. 13. Czy Karpiński zasługuje na nazwę „poety serca“? (szkol.). 14. Obowiązki nasze względem ludu wiejskiego (domowe).

KURS IV.

1. Wyjaśnić i rozwinąć myśl zawartą w dwuwierszu. J. M. Niemcewicz:

Publicznego szacunku ten tylko bezpieczny

Kto, pracując cnotliwie, ludziom pożyteczny, dom.

2. Krótka treść i myśl podstawna „Pierwiosnka“ Mickiewicza, szkolne. 3. Jaki obowiązek wkłada na nas koleżeństwo i jak je spełniać należy? — dom. 4. Trzy widzenia w III części Dziadów i związek ich wzajemny, szk. 6. Znaczenie poezji w życiu naszego narodu, dom. 8. Szczegóły z życia Słowackiego zawarte w „Godzinie myśli“. 9. Pacholę jako symbol i zwiastun nieszczęścia („Marya“ Malczewskiego) szk. 10. Człowiek nie jest stworzony na łyzy lub uśmiechy, ale dla dobra bliźnich swoich ludzi. (A. Mickiewicz). 11. U wrót nowego życia (szkol.). 12. Sprawozdanie z przeczytanego ustępu treści pedagogicznej, dom.

Tematy niemieckie.

KURS I a).

1. Mein Lebensgang (szkolne). 2. Schulzimmer und Wohnstube (domowe). 3. Beschreibung Jerusalems (szkolne). 4. Göthes Eltern (domowe). 5. Eine Übersetzung (szkolne). 6. Inhaltsangabe des Gedichtes: „Das Mädchen aus der Fremde“ von Fr. Schiller (domowe). 7. Eine Fabel (szkolne). 8. Schillers Jugend (domowe). 9. Eine grammatische Übung (szkolne). 10. Erklärung des Gedankens im Gedichte „Das Göttliche“ v. Göthe (domowe). 11. Unsere Schule (szkolne). 12. Ein Tag aus unserem Leben (domowe). 13.

Der Winter (szkolne). 14. Die Geschichte der Jungfrau von Orleans (domowe). 15. Das Pferd (szkolne). 16. Herders Erziehung im Vaterhause (domowe). 17. Der Ring des Polykrates. Inhaltsangabe (szkolne). 18. Rückerinnerung an das verflossene Jahr (domowe).

K U R S I b).

1. Die schönste Blume. Inhaltsangabe (domowe). 2. Beschreibet ein Säugetier und gebet dessen nutzen an! (szkolne). 3. Gehorchet Älteren! nach dem poln. Lesestücke (domowe). 4. Briefliche Mitteilung, die eine Beschreibung enthält (szkolne). 5. Schilderung des Krönungsmahles, nach der Romanze: Der Graf v. Habsburg (domowe). 6. Dezemberlied, nach Grillparzer, Gedankengang (szkolne). 7. Der Weihnachtsabend (domowe). 8. Grillparzers Lebensgang (szkolne). 9. Die Jugendzeit, nach dem Gedichte von Fallersleben: „Der Garten der Kindheit“ (domowe). 10. Beileidsbrief (szkolne). 11. Kindesliebe, nach dem poln. Lesestücke (domowe). 12. Welche Gedanken erweckte in mir das Gedicht: Die Baumpredigt von A. Grün (szkolne). 13. Wohnhaus- Schulhaus ein Vergleich (domowe). 14. „Erkönig“ von Göthe. Nacherzählung (szkolne). 15. Göthe in Weimar, nach der Lektüre (domowe). 16. Beschreibet eine Pflanze und gebet deren Nutzen an! Nach dem Anschauungsunterrichte (szkolne). 17. Schreibt eine bekannte Fabel nieder! (domowe). 18. Rückerinnerung an das verflossene Jahr (szkolne).

K U R S II a).

1. Wie ich die Ferien zugebracht habe? (szkolne). 2. Wiege und Sarg. Vergleichung (domowe). 3. Unser Friedhof am Allerseelestage (szkolne). 4. Topographische Lage von Krakau (domowe). 5. Hindernisse, die sich dem heimeilenden Möwos entgegenstellen und mutig von ihm überwunden werden (Bürgschaft von Schiller) (szkolne). 6. Mein Bücherschatz (domowe). 7. Bürgschaft (Gang der Handlung) (szkolne). 8. Meine Schulrequisiten nach vorangegangener Besprechung (domowe). 9. Nutzen der Bäume nach dem Gedichte V. Tusner: „Die Bäume“ (szkolne). 10. Eine sternenhelle Winternacht nach vorangegangener Besprechnng (domowe). 11. Der Sicherheitsdienst im Hospiz des hl. Bernhard

(szkolne). 12. Die Tränen, nach einer Besprechung (domowe). 13. Die Weiber von Winsberg, kurze Inhaltsangabe (szkolne). 14. Der Frühling in der Tierwelt, nach einer Besprechung (domowe). 15. Die Volkssage von Ahasverus. Nach einer Besprechung (domowe). 16. Das Erkennen. Inhaltsangabe des Gedichtes von I. N. Vogt (szkolne). 17. Wie soll die Schülerin ihre Ferien benutzen? (domowe). 18. Wieliczka. Nach der Lektüre (szkolne).

K U R S II b).

1. Die Fabel: Die Schnecke, der Esel und das Füllen ist durch ein Beispiel aus dem Leben zu bekräftigen (szkolne). 2. Die Totenfeier eines Postillons. Von ihm selbst erzählt (domowe). 3. Allerseelen (szkolne). 4. Ein Bittbrief (domowe). 5. Vergleichen einen Vogel mit einem Fisch! (szkolne). 6. Wie möchte ich mein Stübchen einrichten? (domowe). 7. Karl der Grosse (szkolne). 8. Eine mittelalterliche Stadt und deren Bewohner (domowe). 9. Schreibt eine euch bekannte Fabel nieder, und gebt die Morallehre an (szkolne). 10. Die Bedeutung der Weichsel im Königreiche Polen (domowe). 11. Der Winter und seine Freuden (szkolne). 12. Pipin der Kurze von Banr, kurze Nacherzählung (domowe). 13. Weinachten und Ostern ein Vergleich (szkolne). 14. Das Eisen (domowe). 15. Welchen Eindruck machte auf mich die Abschiedsfeier unseres Klassenlehrers (szkolne). 16. Das Leben unserer Gebirgsbewohner (domowe). 17. Die Freundesliebe ist eine sittliche Macht, denn sie überwindet die inneren und äusseren Naturmächte, nach der Bürgerschaft von Schiller (szkolne). 18. Dank schreiben an eine höher gestellte Person (domowe).

K U R S III.

1. Mein Vaterhaus (domowe). 2. Das Riesenspielzeug nach Chamisso. Inhaltsangabe (szkolne). 3. Welchen Nutzen und welche Freuden gewährt uns der Wald? (domowe). 4. Ein Brief beliebigen Inhalts (szkolne). 5. Die beschränkte Frau von Droste-Hülshof Charakteristik der Person (domowe). 6. Kasimir der Grosse als Begründer der Macht Polens (szkolne). 7. Das Bild des Brandes nach der Lektüre (domowe). 8. Das kollegiale Leben (szkolne).

9. Das Glöcklein des Glücks, von Seidl. Nacherzählung (domowe).
10. Das Nützliche und Angenehme, das die Arbeit und das Lernen schafft (szkolne).
11. Das Dorī — die Stadt, ein Vergleich (domowe).
12. Erste Scene des ersten Aufzuges aus Maria Stuart von Fr. Schiller (szkolne).
13. Welche Vorteile erblühen den Menschen aus dem Frieden und der Eintracht? (domowe).
14. Welche Rolle spielt die Pflege der ästhetischen Gefühle in der Erziehung? (szkolne).

KURS IV.

1. Tellheims Charakteristik aus Minna v. Barnhelm (domowe).
2. Mein Lebenslauf (szkolne).
3. Kurze Inhaltsangabe des Nibelungenliedes (domowe).
4. Minna- und Meistersang (szkolne).
5. Polen unter der glorreichen Regierung der Jagellonen (domowe).
6. Klopstocks und Wielands Verdienste für die deutsche Literatur (szkolne).
7. Kurze Wiedergabe des ersten Aktes aus Wilhelm Tell (domowe).
8. Die österreichisch-ungarische Monarchie (politische Grenzen, Bodenerhebung, Bewässerung, Bevölkerung) (szkolne).
9. Leben und Wirken der beiden Dichterheroen (domowe).
10. Die Klosterschulen im Mittelalter (szkolne).
11. Das Wasssr im Dienste der Menschheit (domowe).
12. Welche Pflichten übernehme ich, sobald ich das Lehramt antrete?

Tematy zadań maturycznych (dla uczenic).

Pedagogiczne: Jak szkoła może rozwijać i kształcić uczucia estetyczne?

Polskie: Jakie cnoty i ideały przekazują nam nasze dzieje ojczyzste?

Niemieckie: Meine Schulzeit.

Matematyczne: 1) Ktoś miał zapłacić 50 K po 3 miesiącach, 60 K po 4 miesiącach, 70 K po 5 miesiącach, 80 K po 6 miesiącach. Zapłaciwszy dwie raty, płaci resztę w terminie średnim. Kiedy to nastąpi? Czy nie byłoby korzystniej cały dług spłacić w tym terminie?

2) Urzędnik, który pobierał przez 8 lat 2500 K rocznej płacy a przez następne trzy lata po 3300 K rocznie, wkładał 6% swej płacy na $4\frac{1}{2}\%$ składanego. Ile złożył w ten sposób po 11 latach?

3) Kula szklana o średnicy 6·8 cm wypełniona jest rtęcią; ile waży wraz z rtęcią, jeżeli grubość szkła wynosi 1·3 cm, ciężar gatunkowy szkła = 2·8, a rtęci = 13·596?

4) Jak pouczyć o dodawaniu ułamków o nierównych mianownikach?

Dla prywatystek.

Pedagogiczne; 1) W jaki sposób szkoła wpływa na wyrobienie charakteru?

2) Na jakich zasadach opiera się układ graficzny części Elementarza?

Polskie: Obraz społeczeństwa polskiego w „Panu Tadeuszu“.

Niemieckie: Welche Tiere können uns als Muster des Fleisses dienen und warum?

Matematyczne: 1) Ktoś wpłacał do banku przez 8 lat, z początkiem każdego roku wkładkę 525 K. Umierając, cały fundusz w ten sposób zebrany zapisał na cele dobroczynne. Jaką sumę wypłacił bank, jeżeli wypłata nastąpiła w 5 lat po sporządzeniu zapisu, przyczem stopa procentowa wynosiła 4⁰/₁₀₀ z kapitalizacją roczną?

2) W koło, którego promień wynosi 2·5 m, wpisano prostokąt, którego długość wynosi $\frac{9}{5}$ wysokości. Jaka jest powierzchnia tego prostokąta? (Ułożenie równania).

3) Dach na wieży ma postać czworobocznego umiarowego ostrosłupa. Pokrycie dachu blachą kosztowało 850 K. Ile płacono za 1 m², jeżeli każdy bok podstawy ma długość 4 m, a krawędzie boczne po 6 m?

4) Na którym stopniu nauki i w jaki sposób pouczy nauczycielka o dzieleniu pisemnem liczb całych?



IV. Spis książek używanych w c. k. Seminarjum naucz. żeńsk.

Kurs	Religia	Język polski	Język niemiecki	Pedagogika	Geografia	Historja powszechna	Matematyka	Historja naturalna	Fizyka	Śpiew i muzyka
I.	Dr. Szuster Dzieje biblijne star. i now. przymierza	Wypisy pol. K. Mecherzyński. Gramatyka A. Malecki wydanie 8	L. German Deutsches Lesebuch für III und IV. Cl. der Mädchen-bürgerschulen	—	B. Baranowski i L. Dziedziński Lwów 1905	Waller-Sawczyński: Ostateńie wydanie tom I i II.	Miecz. Januś-giewicz, Arry-Semina. „auz. Matematyka i S. Maryniak: Geometrya poglądowa na niż. gimn.	Dr. Limbach-Nowicki: Zoologja St. Madagiski somnologia i higieny	Dr. Wl. Natanson: Fizyka dla Sem. naucz. 1902	Do śpiewu Dietz. II. do gry na skrzyp. Zimmer, Zimmert, do gry na for. Bayer
II.	Delert Historja kościelna	jak na I k.	Ulrich et Branky: Deutsches Lesebuch für „oster. Mittelechulen I. Teil	M. Baranowski: Pedagogika Kraków 1902	jak na I k.	jak na I. k. tom II. i III.	jak na I. k.	Dr. M. Konnicki: Mineralogja, Dr. Rostański: Botanika na niższe gimn.	Alberti: Wiadomości z chemii	jak na I. k.
III.	Katechizm wielki, wydany przez ordynaryat biskupi w r. 1901	Wypisy R. Bobin i St. Tardowski t. I. Gramatyka jak na I k.	jak na II k. II. Teil	M. Baranowski: Dydaktyka Lwów 1903	jak na I k. i L. Tatomir: Geographia Galicyi	Dzieje monarchii austr. węg.	jak na I. k.	jak na II. k.	jak na I. k.	jak na I. k.
IV.	jak na III k.	jak na III k. tom II.	jak na III k. III. Teil	K. Pięrożyński, Ustawy i rozporządzenia w zakresie szkół ludowych	jak na I k.	jak na I. k. I. II. i III. k.	jak na I. k.	jak na I. k. I. II. i III. k.	jak na I. k.	jak na I. k.

V.

Zbiory naukowe.

- A. Biblioteka zakładu liczy dzieł: 1768 w 2955 tomach, zeszytów 302, programów szkolnych 1050.
- B. Do nauki geografii i historii powszechnej jest 5 globusów i teluryi, 7 atlasów, 61 map, 157 obrazów i 2 książki.
- C. Gabinet przyrodniczy ma do zoologii okazów i obrazów 391, do botaniki 98, do mineralogii 391.
- D. Gabinet fizyczny posiada przyrządów 453, tablic 40, do chemii przyborów i aparatów 93, preparatów 212.
- E. Do nauki rysunków i matematyki znajduje się przyrządów 22, Modeli z drutu i gipsu 88, z natury 25, ornamentów gipsowych 65, glinianych 19, wzorów 30.
- F. Sala gimnastyczna zaopatrzona jest we wszystkie niezbędne przybory do nauki gimnastyki według systemu szwedzkiego, nadto posiada niektóre przybory do zabaw i gier.



VI.

Pomoc koleżeńska uczenic.

Dochód stanowią: wkładki dyrektora, grona nauczycielskiego, dobrowolne datki uczenic i inne przygodne dochody, a rozchód, zapomogi, udzielane niezamożnym uczenicom.

W roku szkolnym 1903-4 wynosił dochód . . .	326·02 K
rozchód . . .	265·80 „
pozostałość . . .	<u>60·22 K</u>
W roku szkolnym 1904-5 wynosił dochód . . .	221·96 K
rozchód . . .	232·08 „
niedobór . . .	<u>10·12 K</u>
W roku szkolnym 1905-6 wynosił dochód . . .	288·01 K
rozchód . . .	281— „
pozostałość . . .	<u>7·01 K</u>
W roku szkolnym 1906-7 } wynosił do miesiąca maja }	dochód . . . 349·22 K
	rozchód . . . 286·50 „
	pozostałość . . . <u>62·72 K</u>
Razem dochód z 4 lat . . .	1185·21 K
rozchód . . .	1065·38 „
pozostałość . . .	<u>119·83 K</u>

Prócz tego „Pomoc koleżeńska“ posiada 90 K, złożonych na książeczkę Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Kasą „Pomocy koleżeńskiej“ zarządzają nauczycielki: Ludwika Bojarska i Antonina d'Endel.

VII. Statystyka uczenic w r. 1906/7.

	KURSA					RAZEM	Kurs frelbowski	Szkoła ćwiczeń				RAZEM
	Ia	Ib	II	III	IV			1	2	3	4	
1 Liczba uczenic.												
Przy końcu Roku szkolnego 1905/6	62	—	58	62	61	243	14	19	20	42	23	104
Na początku roku szkolnego 1906/7	40	40	61	60	63	264	20	34	21	25	37	117
W ciągu roku wystąpiło	—	—	—	—	—	—	—	2	1	2	1	6
2. Według miejsca urodzenia było:												
a) Miasto Kraków	6	11	16	13	8	54	8	25	14	12	19	70
b) W. Ks. Krakowskie	6	7	4	4	5	26	—	2	—	4	1	7
c) Galicya	24	20	38	39	45	166	7	4	6	8	14	32
d) Austria dolna	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
e) Śląsk austr.	—	—	2	—	2	4	1	—	—	1	—	1
f) Morawy	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	2	2
g) Węgry	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	1
h) Herzogowina	—	1	—	1	—	2	—	—	—	—	—	—
i) Król. Polskie	—	1	—	2	1	4	1	—	1	—	—	1
k) Rosya	3	—	—	—	1	4	—	1	—	—	—	1
l) W. Ks. Poznańskie	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	1
m) Śląsk pruski	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—
n) Czechy	—	—	—	1	1	2	—	—	—	—	—	—
3. Według języka ojczystego było:												
Polek	40	40	60	60	61	261	20	34	21	25	37	117
Rusinek	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—
Czeszek	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—
4. Według wyznań było:												
Wyznania rz.-kat.	39	40	60	58	62	259	20	31	19	24	34	108
„ gr.-kat.	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—
„ prott.-ausg.	—	—	1	1	—	2	—	—	—	—	—	—
„ mojczszowego	1	—	—	1	—	2	—	3	2	1	3	9
5. Według miejsca pobytu było:												
a) miejscowych	19	25	29	32	20	125	11	31	21	21	34	107
b) zamiejscowych	21	15	32	28	43	139	9	4	—	4	3	10
Klasyfikacja końcowa r. 1906/7.												
I stopień z odnacz. otrzymało	13	21	22	15	23	94	—	—	—	—	—	—
I „ otrzymało	22	19	37	36	40	154	—	—	—	—	—	—
II „	1	—	1	4	—	6	—	—	—	—	—	—
Do egzaminu popr. przeznaczono	4	—	1	5	—	10	—	—	—	—	—	—
Do egzaminu uzupełniającego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Stypendya.												
Stypendya z fund. kraj. pobrało	8	10	24	28	34	104	—	—	—	—	—	—
„ z fundacyi ks. Montleart	—	—	—	—	2	2	—	—	—	—	—	—
„ Dolinerowej	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—
„ nadwyżek karnych	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—
Suma pobr. stypendyów wynosiła	—	—	—	—	12	400	—	—	—	—	—	—

Wykaz

frekwencji na kursach, kursie freblowskim i w szkole ćwiczeń
od r. 1903/4—1905/6.

Rok	K U R S A				Razem	Kurs fre- blowski	Szkoła ćwiczeń				Razem
	I	II	III	IV			1	2	3	4	
1903/4	61	63	56	59	239	14	34	25	33	12	104
1904/5	59	60	63	57	239	19	24	35	26	25	110
1905/6	62	58	62	61	243	14	19	20	42	23	104

Wynik

egzaminu dojrzałości w latach 1902/3—1905/6.

Rok	U C Z E N I C E			P R Y W A T Y S T K I		
	zdało z odznac.	zdało	reprobo- wano	zdało z odznac.	zdało	reprobo- wano
1902/3	18	37	4	—	21	13
1903/4	16	40	2	2	20	6
1904/5	14	36	7	—	47	6
1905/6	25	34	2	2	46	35
Razem za 4-lecie	73	147	15	4	134	60

Wynik

egzaminu na nauczycielki robót kobiecych w latach 1902/3—1905/6.

Rok	Zgłosiło się do egzam. kandyd.	Egzaminu do szkół wydział. zdało	Egzaminu do szkół ludowych zdało	Egzaminu nie zdało
1902/3	27	18	9	—
1903/4	29	15	13	1
1905/5	42	31	11	—
1905/6	82	63	19	—
Razem za 4-lecie	180	127	52	1

VIII.

KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny rozpoczął się dnia 3. września 1906 uroczystem nabożeństwem w kościółku na Smoleńsku, poczem zaraz popołudniu zaczął się egzamin wstępny na I. kurs; do przyjęcia zgłosiło się 200 kandydatek, z których tylko 80 można było przyjąć.

Wskutek tego, że egzamin wstępny trwa 6—8 dni, regularna nauka w zakładzie rozpoczyna się dopiero po ukończeniu tego egzaminu, chociaż już od 4. września wszystkie kursa i szkoła ćwiczeń mają stałe zajęcia w godzinach szkolnych.

W dniu 9. września 1906 odbyło się w kościele szkolnym nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Najj. Cesarzowej, Elżbiety, jako w rocznicę Jej śmierci.

Poprawcze egzamina dojrzałości odbyły się dnia 19. września 1906 pod przewodnictwem Inspektora kraj. JWP. M. Zaleskiego.

Dnia 4. października obchodził zakład Imieniny Najj. Pana uroczystem nabożeństwem.

Toż samo w dniu 15. października 1902, jako w dzień św. Jadwigi, patronki zakładu odbyło się uroczyste nabożeństwo.

W dniu imienin ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety t. j. 19. listopada 1906 odbyło się nabożeństwo żałobne.

Pierwsze półrocze zakończono 30 stycznia, a drugie rozpoczęto 3. lutego.

W dniach od 23—27 kwietnia 1907 lustrował zakład Inspektor krajowy JWP. M. Zaleski.

W dniu 5 czerwca odbyła się wycieczka uczenie wraz z Gronem nauczycielskiem do Salin Wielickich, przy której to sposobności Dyrekcya składa Zarządowi salinarnemu za największe ulgi uczynione uczniom w zwiedzeniu salin serdeczne podziękowanie.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się w dniach 21 — 24 maja.

Dnia 14. czerwca zakończył się rok szkolny na kursach uroczystem nabożeństwem. Szkoła ćwiczeń i kurs froeblovski kończą rok szkolny z końcem czerwca, a kursa tylko dlatego wcześniej, że w drugiej połowie czerwca odbywa się ustny egzamin dojrzałości, przy którym wszyscy egzaminatorzy mają być obecni, przeto na kursach nie miałby kto uczyć.

Młodzież zakładu przystępowała trzy razy w ciągu roku, t. j. na początku roku, przed Wielkanocą i z końcem roku szkolnego do św. Sakramentów pokuty i Ołtarza. Nadto znaczna liczba uczenic nie ogranicza się tylko na te 3 razy, ale częściej przystępuje do tych św. Sakramentów.

Ustny egzamin dojrzałości rozpoczął się dnia 15. czerwca pod przewodnictwem Inspektora kraj. JWP. M. Zaleskiego. Do egzaminu tego zgłosiło się 63 uczenic zakładu i 110 eksternistek, z których 38 przydzielono do c. k. Seminaryum naucz. męskiego, aby egzamin dojrzałości nie przeciągnął się zbyt długo.



IX.

Ważniejsze rozporządzenia.

W myśl rozporządzenia J. E. Pana Ministra wyz. i ośw. z dn. 24 czerwca 1903 l. 13584 (intymat c. k. Rady Szk. Kraj. z d. 22. lipca 1903 l. 23429) nauczyciele, którym się należy dodatek pięcioletni, nie potrzebują wносить prośby o przyznanie takowego, tylko zawiadomić o tem Dyrykcyę. Prezydyum c. k. Rady Szk. Kraj. pod dn. 18 sierpnia 1903 l. 436 przypomina rozporządzenie ministerjalne dotyczące uroczystego odbycia nabożeństwa rozpoczynającego i kończącego rok szkolny.

Prezydyum c. k. Rady Szk. Kraj. pod d. 19. października 1903 l. 519 poleca zwracać pilną uwagę na przychodzące do uczenie druki, czy nie są one treści podburzającej.

C. k. Rada Szk. Kraj. pod d. 26. października 1903. l. 38266 komunikuje rozporządzenie J. E. Pana Ministra wyz. i ośw. z dn. 21. sierpnia 1903 l. 28852 wprowadzające pauzy odpoczynkowe między godzinami i uznające dzień 2 stycznia za dzień feralny!

C. k. Rada Szkolna Kraj. pod dn. 19. listopada 1903 l. 40006 komunikuje rozporządzenie c. k. Ministeryum wyz. i ośw. z dn. 25. września 1903. l. 32474, na mocy którego rachunki i kwity zagraniczne wolne są od stempla.

C. k. Rada Szk. Kraj. pod d. 27. listopada 1903 l. 39902 komunikuje rozp. J. E. Pana Ministra wyz. i ośw. z dn. 16 października 1903 l. 7413 w sprawie liczenia godzin za udział w lekcyjach konferencyach odbywanych z kandydatkami.

Prezydyum c. k. Rady Szk. Kraj. pod d. 3. grudnia 1903. l. 606. poleca gorliwe popieranie założonego przez Towarzystwo

nauczycieli szkół wyższych i Towarzystwo pedagogiczne Muzeum szkolnego we Lwowie.

C. k. Rada Szk. Kraj. pod d. 3. marca 1904. l. 38960 przesyła nowy formularz na wystawienie rewersów przez uczennice pobierające stypendyum pedagogiczne.

Dyrekcya c. k. kolei państwowej w Krakowie pod d. 29. sierpnia 1904. l. 5364/II zawiadamia, że uczennice zamieszkujące przy odległości do 50 km. otrzymać mogą legitymacye do codziennej jazdy do szkoły za połowę ceny.

Dyrekcya kolei państwowej w Krakowie pod d. 26. stycznia 1905. l. 77207/II odwołując się na powyżej wymienione zawiadomienie ogłasza, że tylko takie uczennice mogą korzystać z legitymacyi do jazdy codziennej, które rzeczywiście do szkoły dojeżdżają, inne zaś, używające tych legitymacyi, a mieszkające w miejscowości, w której się szkoła znajduje, narażają się na całą surowość odpowiednich przepisów.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie pod d. 7. marca 1905. l. 26626 komunikuje rozp. całego c. k. Ministerstwa, mocą którego zamiast dotychczas wystawianych na płacę kwitów, konsygnacye płac sporządzane być mają.

C. k. Rada Szk. Kraj. pod d. 12. marca 1905 l. 4411. komunikuje orzeczenie Trybunału administracyjnego w sprawie liczenia lat w służbie krajowej spędzonych, do służby urzędowej.

Dyrekcya c. k. kolei państwowej pod d. 6. kwietnia 1905. l. 21112/II ogłasza, że prośby uczennic o niższenie ceny jazdy tych zakładów, w których się nie pobiera żadnej opłaty szkolnej, mają być stwierdzone tylko przez Dyrekcyę zakładu, że petentka jest uczennicą zakładu i klauzulą c. k. Starostwa, a w Krakowie Magistratu, stwierdzającą ubóstwo dotyczącej uczennicy.

C. k. Rada Szk. Kraj. pod d. 6. kwietnia 1905. l. 46282 zabrania zmuszać uczennice do kupowania przyborów szkolnych tylko w pewnych oznaczonych handlach.

C. k. Rada Szk. Kraj. pod d. 29. maja 1905. l. 17950 komunikuje zawiadomienie Dyrekcyi c. k. kolei państwowej, aby podania o niższenie ceny jazdy przy wyjeździe na ferye, najmniej 14 dni przed rozpoczęciem feryi razem Dyrekcyi kolejowej przesyłano.

C. k. Rada Szk. Kraj. pod d. 9. lipca 1905. l. 23622 przepisuje nowy formularz na świadectwo zdrowia dla kandydatów(tek) stanu nauczycielskiego.

Reskryptem z dn. 12. lipca 1905. l. 17383 zawiadomiła c. k. Rada Szk. Kraj., że J. E. Pan Minister wyz. i ośw. rozp. z dn. 4. maja 1905. l. 44388/1904 zezwolił, aby od r. szk. 1905/6 aż do dalszego zarządzenia udzielano w Zakładzie tutejszym nauki historii kraju rodzinnego na II. i III. kursie jako przedmiotu nadobowiązkowego po jednej godzinie tygodniowo.

Rozp. z dn. 26. października 1905. l. 42357 zwraca c. k. Rada Szk. Kraj. uwagę Dyrekcyi, że kandydatki, przystępujące do egzaminu na nauczycielki robót ręcznych kobiecych powinny odbywać lekcyę praktyczne z zakresu udzielania robót.

C. k. Rada Szk. Kraj. pod d. 28. lutego 1906 komunikuje rozp. c. k. Ministerstwa wyz. i ośw. z dn. 5. lutego 1905. l. 43597/1905 w sprawie pouczenia młodzieży szkolnej o obchodzeniu się z materiałami wybuchowymi.

Rozp. z dn. 8. kwietnia 1906. l. 167. poleca Prezydyum c. k. Rady Szk. Kraj. uważać na to, by dziennik „Głos nauczycielstwa ludowego“ nie dostawał się między uczennice.

Rozp. z dn. 3. maja 1906. l. 18277 zwraca c. k. Rada Szk. kraj. bacność Dyrekcyi na odezwę wzywającą uczniów szkół średnich do pozyskania odbiorców wydawnictwa zeszytowego za opłatą 80 h. miesięcznie.

Reskryptem z dn. 26. października 1906. l. 38015 zakomunikowanym przez c. k. Radę Szk. kraj. pod d. 1. listopada 1906 l. 49750, zezwolił J. E. Pan Minister wyz. i ośw. na urządzenie i natychmiastowe otwarcie oddziału równorzędnego na I. kursie tutejszego zakładu, wskutek czego liczba uczenic ma być ograniczona do minimalnej wysokości tj. 40 uczenic, i przekroczoną być nie może.

Pod d. 31. grudnia 1906. l. 57806 komunikuje c. k. Rada Szk. kraj. rozporządzenie c. k. Ministerstwa wyz. i ośw. z dn. 15. listopada 1906. l. 9140, by tylko takie przedmioty potrzebne do nauki sprowadzano z zagranicy, którychby albo w żądanej jakości, albo wcale tutejsze firmy dostarczyć nie mogły. Przy zamówieniach zagranicznych należy żądać procentowego opustu.

X.

Egzamin dojrzałości w r. 1902/3 zdały:

Benrotkówna Janina, Bilińska Anna, Błachocińska Ludwika, **Chmielakówna Stefania**, Damaskówna Stanisława, **Dziubandowska Honorata**, **Friedberg Anna**, **Gabrysiówna Zofia**, Gębicka Marya, Janowska Władysława, Jareska Emilia, Jetłówna Henryka, Kaliszówna Zofia, Karmańska Wanda, Klebertówna Helena, Kleiberówna Amalia, Kloskówna Bronisława, Kotarska Marya, Kowalska Wanda, Krajewska Zofia, Krężolkówna Eugenia, Lankoszówna Teresa, Lewakówna Antonina, **Matusikówna Helena**, Matusikówna Marya, **Mazurówna Marya**, Mąceńska Janina, **Michalikówna Adamina**, **Michoniówna Melania**, **Musiałówna Sydonia**, **Nawrocka Marya**, **Nowakówna Matylda**, Pisarska Bronisława, **Plappertówna Zofia**, Parczyńska Domicela, Pukówna Marya **Rudnicka Barbara**, Sadowska Marya, Scheurichówna Zofia, **Schnitzlówna Klementyna**, **Rzeszódka Leokadya**, Skwarczkówna Wanda, **Srokowska Wanda**, **Surowiecka Marya**, Świątkówna Anna, Szajdzicka Eugenia, Tarchalska Janina, Tułasiewiczówna Jadwiga, Tyrlikówna Anna, **Wądolna Władysława**, Weinberg Sabina, Wiśniowska Helena, Zasadnia Waleria, Zawadzińska Władysława, Zembrzycka Ludwika. Nadto eksternistki: Burzyńska Elżbieta, Cyankiewicz Bolesława, Dobrzańska Kazimiera, Gluzińska Zofia, Hodorska Amalia, Hopcasówna Józefa, Kretschmerówna Aleksandra, Kwaśnicka Marya, Loefflerówna Laura, Mrozińska Adela, Rodowiczówna Stanisława, Szczepanikówna Stefania, Taczyńska Zofia. I po wakacyach eksternistki: Frenklówna Berta, Kawecka Elwira, Rzeszótka Janina, Schönfeldówna Leona, Stelmachówna Józefa, Suska Władysława, Zaudererówna Wanda.

Egzamin dojrzałości w r. 1903/4 zdały:

Bernasiówna Emilia, Bossowska Antonina, Czoponowska Eleonora, Brosiówna Janina, **Dalewska Wiktorya**, Dańcówna Marya,

Dąbrowska Marya, Fiala Anna, Filipowska Zofia, Fleischman Helena, **Gołębiowska Helena**, **Gułkowska Stanisława**, Jacakówna Helena, Jaglarzówna Janina, Jendryjasówna Stefania, Karpińska Anna, Klimowska Albina, **Kobyłecka Rozalia**, **Koloszkówna Anna**, Krukierkówna Anna, Krzanowska Jadwiga, Krzysztoforska Zofia, Kubalanka Stanisława, Kulikowska Adela, Kurczapówna Józefa, **Kwoczyńska Marya**, Lelkówna Mieczysława, Madejska Marya, **Mieszowska Stanisława**, **Musiałówna Marya**, **Nowakówna Anna**, Nowicka Józefa, Ondraczkówna Zofia, Ostruszka Antonina, Pacyna Jadwiga, **Piotrowska Anna**, Przybylska Jadwiga, **Rogozińska Kazimiera**, Romaniszynówna Marya, Russówna Marya, Sadowska Stefania, Schwanda Helena, Senissonówna Stefania, Sędero Stanisława, Skrzywankówna Elwira, Strzeszyńska Zofia, Sutorówna Franciszka, Świętkówna Bogumiła, Urbanówna Józefa **Uziembłówna Wanda**, **Vimpeller Felicja**, Wierzchowska Aniela, Zabierzewska Zofia, **Zajączek Antonina**, **Zaleska Wanda**, Zielińska Marya. Nadto ekstermistki: Bezwińska Marya, Ciechanowska Elżbieta, Ciejkówna Marya, Dankowska Marya, Dużykówna Helena, Dziurzyńska Romualda, Ekierówna Emilia, Gliwa Tekla, Halupczokówna Franciszka, Jeleniówna Anna, Lubomęska Jadwiga, Michalezykówna Julianna, **Michałkówna Zofia**, Osuchowska Anna, Paskówna Wiktorya, Piakówna Rozalia, Stenzlówna Marta, Szorówna Marya, **Turska-Niewiadomska z Brandtów Helena**, Hr. Tyszkiewiczowa z Grzesiewiczów Regina, Zapalanka Helena, Łabujewska Irena.

Egzamin dojrzałości w r. 1904/5 zdały:

Ameisen Anna, Bartłówna Wilhelmina, Brzezińska Natalia, Cybulska Marya, Górska Marya, **Drobniakówna Amalia**, Grochowolska Wanda, Gućwa Helena, **Gołębianka Karolina**, **Grażyńska Zofia**, Grzybowska Helena, Hordyńska Anna, Jankowska Elżbieta, Jaro-szówna Zofia, Jordanówna Helena, Knapikówna Elżbieta, **Korotkiewiczówna Celestyna**, Lewajówna Marya, Like Marya, Łukawiecka Antonina, Matusikówna Stanisława, Nasalikówna Marta, Nitkowska Zofia, Pirożkówna Walerya, **Pizłówna Helena**, **Pociecha Zofia**, Polakówna Emilia, Pompa Wanda, **Proficowna Władysława**, **Przybylska Wanda**, **Regiecówna Zofia**, Semschówna Stefania, Scheurikówna Zofia, Sienko Stanisława, Słomka Marya, Strumillo Marya,

Szumińska Marya, **Trzosówna Marya**, Urbańska Ludwika, Wajdowicz Marya, Wolska Marya, Wojnarowska Janina, **Wołochówna Emilia**, Wójcikówna Karolina, **Wsołkówna Stefania**, Zakrzewska Marya, Zaleska Helena, Zinkow Ludwika, Znańska Marya, **Żychoniówna Helena**. Eksternistki: Adlersfeld Gabryela, Amrogowicz Izabela, Brodnicka Lucyna, Celewicz Marya, Chodacka Karolina, Dąbrowska Janina, Gardulska Tekla, Gawenda Kazimiera, Gołębiowska Genowefa, Gojska Marya, Janiecówna Stanisława, Jedrkiewicz Helena, Kisielewska Stefania, Klucznikówna Katarzyna, Kossowska Zofia, Koszko Janina, Kowarżówna Anna, Krzętowska Marya, Kuczyńska Jadwiga, Lazorówna Marta, Lenikówna Stefania, Lewajówna Zofia, Mannówna Paulina, Miękusieńska Joanna, Miliczówna Augustyna, Mozdawska Eugenia, Niedzielska Kazimiera, Obrąpalska Kazimiera, Osuchowska Teofila, Pecówna Wanda, Piotrowska Bronisława, Prochowska Maryanna, Rath Helena, Rink Marya, Rojówna Bronisława, Schram Walentyna, Senkarówna Jadwiga, Straussberg Elżbieta, Szczepaniakówna Maryanna, Szklarzewiczówna Stanisława, Szłoskówna Felicja, Szydłowska Marya, Warzecka Wanda, Weissowa z Ernichów Helena, Więckowska Marya, Żegiestowska Stanisława, Żelazna Zofia.

Egzamin dojrzałości w r. 1905/6 zdały:

Birkenmajer Marya, Broniewska Rozalia, Bryzkówna Anna, Cholewińska Franciszka, **Chorażanka Bronisława**, Chruścicka Helena, Fischer Melania, **Fleischmann Marya**, **Gagatnicka Marya**, Galiszkiwicz Feliksa, Gemser Rozalia, Gieldanowska Zofia, **Gondkówna Marya**, Grelowska Walerya, **Gułkowska Antonina**, **Hałatkówna Aniela**, Hohorowska Zofia, Jamrozik Karolina, **Kasprzykówna Pelagia**, **Kisielewska Kamila**, Kochańska Teodora, Koczurówna Klara, Kominkowska Helena, Koterla Stanisława, **Książkiewicz Jadwiga**, Kwapińska Marya, **Kurkówna Kazimiera**, **Kwiczala Teresa**, **Ląg Stefania**, Lejczakówna Helena, Majcherczykówna Stanisława, **Malina Romualda**, Magiera Ludwika, **Martini Jadwiga**, **Maślącówna Zofia**, Matyja Karolina, Michalik Marya, **Miernicka Marya**, **Mikiewicz Marya**, Myszkowska Stanisława, Oblaza Marya, **Pawłowska Anna**, Pietrusikówna Bronisława, **Pollakówna Wilhelmina**, **Rotter Janina**, Rutowska Kazimiera, **Schubert Marta**, Śmieszkówna Józefa, Su-

knarowska Wanda, Szafranicówna Janina, Tataro Zofia. **Udziela Helena**, Wątorówna Eugenia, Winnicka Irena, Wojewoda Józefa, Wyrobiszówna Marya, Wyrwiczówna Florentyna, **Zarzecka Stefania**, Zbijewska Olga. Eksternistki: Borowiecka Helena, hr. Broel-Plater Zofia, Borsówna Emilia, Bronikowska Julia, Brykówna Klara, Bujnowska Marya, Chmurska Marya, Demczykówna Marya, Fidówna Paulina, Griffel Rozalia, Gross Anna, Gubernatówna Helena, Guzikówna Aleksandra, Horoszkiewiczowa z Uryszów Eugenia, Hublówna Aleksya, Jędrzejowicz Anna, Językówna Helena, Kłapa Maryanna, Kulma Józefa, Kurz Stanisława, Łaba Helena, Łukaczówna Maryanna, Mieszkowska Zofia, Mycińska Stanisława, Narowska Marya, Nowakówna Marya, Orczykowska Stefania, Palarczykówna Eugenia, Pileska Joanna, ks. Ponińska Róża, Rybacka Henryka, hr. **Skarbkówna Olga**, Strzałkowska Stanisława, Taborska Marya, Twarożanka Antonina, Wątorska Władysława, Wiśniewska Teresa, Zacharska Izabella, Zielińska Helena, Zięba Stanisława. I po wakacyach eksternistki: Hojkowska Marya, Nagórska Helena, **Piwocka Helena**, Rajczakówna Leokadya, Rzepecka Irena, Silbiger Klara, Synowiecka Anna, Szajer Helena, Zawadzka Wincenta.



XI.

KLASYFIKACYA UCZENIC.

(Grubszy druk oznacza stopień pierwszy z odznaczeniem).

I A. KURS,

Baczyńska Marya, **Ballówna Stefania**, Bissinger Helena, Bürger Emilia, Chmielowska Marya, Choliwkiewiczówna Helena, Ciszewska Marya, **Dworzańska Zofia**, **Florkówna Marya**, Frohnówna Henryka, **Gardzielówna Marya**, **Gocówna Zofia**, **Gorgoniówna Helena**, **Grabczakówna Ludwika**, Grzeniówna Genowefa, **Hahnówna Marya**, Holdówna Emilia, Hörlowna Stefania, Iwańska Marya, Jakliczówna Felicya, Jeleniówna Olga, Karpińska Gabryela, Kędrówna Marya, Kopeciówna Helena, **Krawczyńska Jadwiga**, Kremer Zofia, **Krzywacka Stanisława**, **Kucharczyk Wiktorya**, Kulinowska Julia, **Lachowiczówna Krystyna**, Łukasówna Anna, Luxówna Stefania, **Łabudzińska Jadwiga**, Łazarówna Stanisława, Łosikówna Jadwiga.

Do egzaminu poprawczego przypuszczono 4, stopień drugi otrzymała 1.

I. B. KURS.

Malenowska Matylda, Miętkowna Helena, Millerówna Janina, **Mnichówna Klotylda**, Mroczkowska Marya, Murdzyńska Marya, **Musiałówna Helena**, Nowakówna Stanisława, **Nowicka Marya**, Papiernikówna Michalina, Parczyńska Amalia, Petzówna Wanda, **Pizłówna Jadwiga**, **Probulska Zofia**, **Regiecówna Marya**, Roszkówna Władysława, **Rytkówna Helena**, **Rzeszowska Karolina**, **Schattankowna Franciszka**, Seidlerówna Zofia, **Sewerynówna Antonina**, **Stadnicka Bronisława**, Stefańska Marya, Szczepanikówna Helena, **Szczerbińska Albina**, **Świeżówna Stefania**, Tuchowska Walerya, **Tyrlikówna Broni-**

sława, Ustupska Janina, **Wajdowiczówna Emilia**, **Warchałowska Helena**, **Wiatrówna Anna**, Wilgocka Marya, **Zabżówna Teodora**, Zajączkowska Aleksandra, **Zajchowska Janina**, **Zapałowicz Helena**, Zawadówna Marya, Zellówna Magdalena, Zembaczyńska Bronisława.

KURS II.

Arztówna Jadwiga, **Ballówna Marya**, **Batkówna Stanisława**, **Białkówna Józefa**, **Boczkówna Anna**, Chmielowska Marya, Dąbrowska Helena, **Dobrowolska Marya**, **Druciakówna Bolesława**, **Fieldorf Anna**, **Fiutowska Zofia**, **Foxówna Marya**, **Graffówna Bronisława**, **Heydówna Stanisława**, **Jasieniakówna Bronisława**, **Karasińska Wanda**, **Kaszycka Zofia**, **Knapikówna Zofia**, **Kohmanówna Helena**, **Kosobucka Marya**, **Krausówna Marya**, **Krotoska Marya**, **Kruczkowska Anna**, **Kulczyńska Zofia**, **Kunzówna Teodora**, **Kunzówna Walerya**, **Lisowska Marya**, **Malikówna Helena**, **Maślanówna Anna**, **Matyjówna Marya**, **Paszczówna Janina**, **Piowarczykówna Stanisława**, **Pizłówna Marya**, **Połciówna Stanisława**, **Proficówna Walerya**, **Prugarówna Władysława**, **Przybylska Marya**, **Rathówna Stanisława**, **Schmidtówna Henryka**, **Sennissonówna Zofia**, **Serwońska Marya**, **Siwówna Anna**, **Skabowska Bronisława**, **Sliwówna Helena**, **Sowińska Stefania**, **Starkłówna Teresa**, **Stępniewska Marya**, **Świdarska Stefania**, **Toborska Józefa**, **Tobiarczykówna Janina**, **Tuchowska Marya**, **Udzielanka Zofia**, **Wąchałówna Marya**, **Wądołna Olimpia**, **Witkowska Zofia**, **Wójcikówna Agnieszka**, **Wójcikówna Helena**, **Wójcikówna Marya**, **Wysoczańska Marya**.

Do egzaminu popr. przypuszczono 1., Stopień II. otrzymała 1.

KURS III.

Antolakówna Aleksandra, **Bajorek Marya**, **Bentkówna Janina**, **Bielerówna Paulina**, **Bruzdówna Marya**, **Czajówna Melania**, **Drzygiewiczówna Jadwiga**, **Dynowska Jadwiga**, **Gielczyńska Aleksandra**, **Gucówna Janina**, **Hamielcówna Jadwiga**, **Hamulińska Irena**, **Hanusiakówna Helena**, **Hołubowiczówna Marya**, **Hołysówna Franciszka**, **Iwańska Helena**, **Jasiewiczówna Amalia**, **Jaworska Stanisława**, **Kolarzowska Zofia**, **Kremerówna Wilhelmina**, **Kulczyńska Joanna**, **Łapicka Marya**, **Mielczarkówna Irena**, **Niemczykówna Helena**, **No-**

wicka Zofia, Oleaczkówna Stanisława, **Oraczewska Helena**, Otrębska Emilia, **Piwoñońska Stefania**, Potmesil Emma, **Regiecówna Jadwiga**, Rychwicka Marya, Schickówna Ida, Schmidtówna Marya, Sierosławska Marya, **Skoczylasówna Zofia**, Skrzyniarzówna Helena, Splawińska Sylwia, Spytkowska Stefania, Staniek Helena, Sulczewska Stefania, Świadkowska Stefania, Świerzówna Wanda, Szymonia-kówna Kazimiera, Szypulanka Wanda, Tatarówna Wacława, Worosówna Marya, Zathejówna Marta, Zegartowska Marya, Zembaczyńska Stefania, **Zuőkiewiczówna Michalina**.

Do egzaminu poprawczego przypuszczono 5. Stopień II. otrzymało 4.

K. U R S I V.

Bałanda Marya, **Biczówna Stefania**, Bischofówna Helena, **Bischofówna Zofia**, Bugiera Stefania, **Cepurska Stefania**, Ciani Ludwika, Cichówna Helena, Dębowska Marya, Dydułówna Salomea, Dylażanka Marya, Figwerówna Walerya, **Friszówna Sylwestra**, Furmankiewiczówna Kazimiera, Gajewska Marya, Gutkowska Zofia, Huberówna Helena, Jachimowiczówna Anna, Jaglarzówna Jadwiga, Jetlówna Marya, **Kapecówna Zofia**, **Kowanetzówna Karolina**, Kruczkówna Stefania, **Krupska Marya**, **Kulig Marya**, Lemieszczukówna Aniela, **Lohnówna Marya**, Machnicka Zofia, Mondalska Helena, **Merta Helena**, **Natterówna Mieczysława**, Nowakówna Józefa, **Olszanecka Wiktorya**, Olszewska Feliksa, Pilchówna Helena, **Pisarska Ida**, Pislówna Wiktorya, Polakiewiczówna Zofia, Poznańska Amalia, **Pridonówna Henryka**, Przewoźnikówna Helena, Radomska Helena, **Radwanówna Anna**, **Rakucka Marya**, Reimanówna Klementyna, Rogozińska Karolina, Rzepecka Helena, Salówna Marya, **Schrotówna Helena**, Semelka Wanda, **Ślebodzińska Kazimiera**, **Śłószarzówna Janina**, **Smétanka Antonina**, Stenzlówna Zofia, Szalewska Marya, **Szpakówna Antonina**, Szustówna Olga, Trześniowska Zofia, Tyranowska Stanisława, **Wacięga Joanna**, Wasilkowska Wanda, **Wilusówna Karolina**, Wysoczańska Olga.

OGŁOSZENIE.

Wpisy na I. kurs odbędą się przed wakacjami w dniu 29 i 30 czerwca 1907 od 10—12 i po wakacjach z wpisami kandydatek na kursa, na kurs freblowski, uczenie do szkoły ćwiczeń i dzieci do ogródka freblowskiego, które odbędą się 30 i 31 sierpnia od 9—12 i od 3—5.

Warunkiem przyjęcia na I. kurs jest ukończony 15 rok życia, stwierdzony metryką urodzenia, ukończona szkoła wydziałowa lub równorzędny jej zakład, świadectwo zdrowia, wystawione przez c. k. lekarza rządowego (w Krakowie przez fizyka miejskiego) i w razie przerwy między uczęszczaniem do szkoły a zapisem, wiarogodne świadectwo moralności. Zresztą o stanowczem przyjęciu rozstrzyga egzamin wstępny, któremu każda kandydatka ma się poddać, a którego zakres obejmuje przedmioty, objęte planem naukowym szkoły wydziałowej, a który rozpocznie się dnia 1. lipca i dnia 3. września. Ponieważ na pierwszy kurs tylko 80 uczenie można przyjąć, przeto wszelkie zabiegi, starania się, protekcyje są zbyteczne, gdyż tylko te 80 uczenie przyjęte być mogą, które najlepiej zdadzą egzamin wstępny.

W myśl rozporządzenia c. k. Rady Szkol. Kraj. z dnia 24. marca 1900 l. 6320 na wyższe kursa nikt przyjętym być nie może.

Warunki przyjęcia na kurs freblowski są te same co i na I. rok, wymaga się tylko ukończonego 16 roku życia.

Ponieważ liczba uczenie w c. k. szkole ćwiczeń jest ograniczona, przeto zechcą P. P. Rodzice zawczasu do zapisu się zgłosić, gdyż późniejsze zgłoszenie mogłoby być nieuwzględnione. Opłata szkolna wynosi 4 Kor. na półroczce. Tożsamo i liczba dzieci w ogródku freblowskim ograniczona, przeto tylko wcześniejsze zgłoszenie może być uwzględnione. Opłata w ogródku wynosi 10 Kor. na półroczce.

Kandydatki zamiejscowe zechcą przed najęciem pomieszkania zasięgnąć opinii Dyrekcyi, której obowiązkiem jest czuwać nad odpowiedniemi pomieszczeniami uczennic, i która tylko na pomieszczenie w domach, dających gwarancję odpowiedniej opieki, i które, otrzymały pozwolenie od Dyrekcyi do trzymania na stancyi uczennic, zezwolić może.

Do zapisu mają się zgłosić kandydatki i uczennice w towarzystwie rodziców i opiekunów i przedłożyć dwa egzemplarze wypełnionych rodowodów.

Egzamina poprawcze odbędą się dnia 2. września, 3. września zaś o godz. 9 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościółku na Smoleńsku, poczem w dniu 4. września rozpocznie się regularna nauka.

Z Dyrekcyi c. k. Seminaryum naucz. żeńsk.

